



GAZETA AMG

GDAŃSK

Rok 6 nr 12 (72)

Grudzień 1996

Cena 1 zł



50-lecie Wydziału Farmaceu- tycznego

**Dyplomatorium
- str. 4**

**Przyszłość AMG
jest już dzisiaj - str. 5**



KRONIKA ŻYCIA UCZELNI

Lekarze gdańscy u Ojca Świętego



Fot. L'Osservatore Romano

W dniach od 1-8 listopada odbyła się tradycyjna (18) pielgrzymka gdańskich lekarzy do Ojca Świętego z okazji Jego imienin, a w bieżącym roku również w związku ze Złotym Jubileuszem Kapłaństwa.

Ojciec Święty przyjął nas 3 XI w pośpiechu na audiencji prywatnej w sali Klementyńskiej. Miałam ten zaszczyt i szczęście, wręczyć Ojcu Świętemu dar gdańskich lekarzy w postaci srebrnego kielicha, na którego pokrywce znajdował się żagiel kogi, miniatura tej z ołtarza zbudowanego na Zaspie, na czas pobytu papieża w Gdańsku w 1987 roku.

Przekazałam Ojcu Świętemu wraz z darem nasze serca i naszą miłość oraz poprosiłam, by zechciał odwiedzić Gdańsk, kolebkę „Solidarności”, w czasie Jubileuszu 1000-lecia Chrztu Gdańszczan. Ojciec Święty powiedział: błogostawię Wam. Były to wzruszające, niezapomniane chwile.

prof. Irena Jabłońska-Kaszewska

Gdańsk, dnia 20 listopada 1996 r.

Pan
Prof. Janusz Galiński
Dziekan Wydziału Lekarskiego AMG

Szanowny Panie Dziekanie,

Płace nauczycieli akademickich szkół wyższych w Polsce są niewspółmierne niskie w stosunku do wymagań, jakie im się stawia i do wartości jakich się od nich oczekuje. Jest to jedna z głównych przyczyn obserwowanego obniżenia zarówno poziomu jak i aktywności naukowej i dydaktycznej. Tym większe zdziwienie budzi w nas fakt, że w porównaniu do innych uczelni, zarobki nauczycieli akademickich w naszej Akademii są najniższe.

Podstawowe uposażenie nauczycieli akademickich w innych uczelniach na podobnych stanowiskach jest od 200 zł do 800 zł wyższe aniżeli w Akademii Medycznej w Gdańsku.

W związku z tym zwracamy się do Pana Dziekana o wprowadzenie tego problemu na obrady Rady Wydziału i wystąpienie do Rektora i Senatu AM w Gdańsku z trzema wnioskami:

1. wyjaśnienie przyczyn, dla których zarobki nauczycieli akademickich naszej Uczelni są najniższe w porównaniu do wynagrodzeń w innych Uczelniach, w tym we wszystkich Akademii Medycznych,
2. opracowanie i wdrożenie w życie wszelkich działań mających na celu poprawę sytuacji finansowej nauczycieli akademickich w Akademii Medycznej w Gdańsku,
3. wyjaśnienie, dlaczego praca nauczycieli akademickich w naszej Uczelni traktowana jest jako praca kontraktowa, podczas gdy w innych Akademii Medycznych (np. krakowskiej, wrocławskiej) jest pracą twórczą i koszty uzyskania wynagrodzeń wynoszą 50%.

Z wyrazami szacunku

[Handwritten signatures and names:]
 Marek Gryzlik, Henryk Lencowski, Paweł Stojanowski, Andrzej Białecki, Dariusz Gajda, Piotr Zieliński, Janusz Galiński, Irena Jabłońska-Kaszewska, Zdzisław Wajda, Włodzisław Włodzisławski, Andrzej Białecki, Dariusz Gajda, Piotr Zieliński, Janusz Galiński, Irena Jabłońska-Kaszewska, Zdzisław Wajda, Włodzisław Włodzisławski.

JM Rektor
prof. dr hab.
Zdzisław Wajda

Dziękuję bardzo
serdecznie za przekazane
mi gratulacje z okazji
przyznania mi Nagrody
Nobla.

Vincent Włodzisławski

Redakcja przeprasza

i prostuje błędny podpis pod artykułem „Technika stereotaktyczna w Klinice Neurochirurgii” zamieszczonym w *Gazecie AMG* nr 11/96. Autorami artykułu są: dr hab. Paweł Stojanowski i dr Piotr Zieliński.

Wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

Jeszcze o rekrutacji na I rok studiów

Na podstawie wyniku egzaminu wstępnego Wydziałowa Komisja Rekrutacyjna przyjęła 8 lipca br.: na Wydział Lekarski 219 kandydatów i na Oddział Stomatologiczny 72 kandydatów.

Po egzaminie do Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej wpłynęło szereg odwołań. Po otrzymaniu opinii ekspertów powołanych przez MZIOS, uznających zasadność zgłoszonych zastrzeżeń do pytań z biologii, UKR zgodnie z regulaminem przyjęć na I rok studiów anulowała kwestionowane pytania, przyznając jeden punkt każdemu z kandydatów, którzy wnieśli w przewidzianym terminie odwołanie od decyzji WKR. W ten sposób minimum kwalifikacyjne uzyskało dodatkowo 11 osób zdających na Wydział Lekarski i 2 osoby zdające na Oddział Stomatologiczny.

Rektor prof. dr hab. Zdzisław Wajda uznając, iż najważniejszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie na I rok studiów wszystkich tych kandydatów, którzy po anulowaniu pytania otrzymali liczbę punktów równą minimum kwalifikacyjnemu ustalonymu w dniu 8 lipca 1996 r., podjął decyzję o przyjęciu również trzech osób, które uzyskały minimum kwalifikacyjne, a nie składały odwołania.

W związku z powyższym, ostateczna liczba studentów przyjętych na I rok studiów w roku akademickim 1996/97 wynosi:

na Wydziale Lekarskim - 232

na Oddziale Stomatologicznym - 75

Prorektor ds. Dydaktyki
prof. J. Aleksandrowicz

Nowi przedstawiciele STN

Na walnym zgromadzeniu, które odbyło się 30 października br. członkowie Studenckiego Towarzystwa Naukowego wybrali nowy zarząd. W jego skład weszli: Tomasz Stefaniak z SKN przy II Klinice Chirurgii - przewodniczący oraz Dominika Bielińska z SKN przy I Klinice Chorób Serca, Marek Draczyński z SKN przy II Klinice Chirurgii i Michał Wroczyński z SKN przy Klinice Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii - członkowie zarządu.

Nowy zarząd zamierza kontynuować „politykę rzetelności” swoich poprze-

dników, a także planuje zintensyfikować mniej i bardziej formalne kontakty z innymi organizacjami uczelni medycznych i nie tylko, zrzeszającymi studentów, którzy nie poprzestają na „planie minimum” swoich studiów.

Oczywiście STN planuje zorganizowanie dorocznej, wiosennej konferencji naukowej, do udziału w której, a także do pomocy w jej organizowaniu, zarząd serdecznie zaprasza.

Tomasz Stefaniak, IV WL

W dniu 28 października 1996 roku zmarł

prof. dr hab. med. Paweł GAŁUSZKO

wychowanek naszej Uczelni, emerytowany kierownik Katedry i Kliniki Chorób Psychicznych Akademii Medycznej w Gdańsku, przez wiele lat prodziekan i dziekan Wydziału Lekarskiego, wybitny specjalista z zakresu psychiatrii, nauczyciel akademicki, autor wielu prac naukowych i podręczników, wyróżniony i nagrodzony wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi i uczelnianymi, Człowiek wielkiej dobroci i skromności.

W dniu 20 listopada 1996 r. zmarł

prof. dr hab. med. Mieczysław TREMKNER

wieloletni pracownik Kliniki Kardiologii Instytutu Kardiologii, były dyrektor Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku, ceniony pracownik nauki i nauczyciel wielu pokoleń lekarzy.

W numerze...

Lekarze gdańscy u Ojca Świętego	2
Pismo profesorów AMG do Dziekana	2
Jeszcze o rekrutacji na I rok studiów	3
Nowi przedstawiciele STN	3
Jubileusz 50-lecia Wydziału Farmaceutycznego. Uroczyste Dyplomatorium ..	4
Odpowiedzi na ankietę JM Rektora cz. 2.....	5
Przemówienie Dziekana Międzyuczelnianego Wydz. Biotechnologii	8
Nagroda im. Aleksandry Gabrysiak	11
Nowy ośrodek w Zakładzie Radiologii ..	12
Prof. Mieczysław Trenkner nie żyje	13
I International Baltic Conference of Videosurgery	13
Profesor Paweł Gałuszko nie żyje	14
Wspomnienia z Kwidzyna	16
O obozach adaptacyjnych	17
Klub Uczelniany AZS AMG zaprasza	17
Pamiętamy o Irku	18
List NSZZ „Solidarności”	18
Biblioteka w obłęzieniu	19
7th European Student's Conference	19
Wspomnienia z czasów wojny cz. 3	21
Wspomnienia sprzed 40 lat	22
Polecamy Czytelnikom	23
Zdrowie a przemiany społeczne w integrującej się Europie	24
Gdańskie Spotkania Kardiologiczne	25
IV Środkowoeuropejska Konferencja na temat Raka Płuca	26
Konferencja na temat padaczki	27
45-lecie Woj. Oddziału Rehabilitacji	27
A może do Libii?	27
Informatyzacja AMG	28
Towarzystwa	30
Kadry AMG i PSK 1	31
Przeczytane	31

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Lato-szek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Aleksander Stanek, sekretarz red.: mgr Danuta Gołębiewska, red. techniczna: mgr Tadeusz Skowrya.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 47-82-22 wew. 10-40, e-mail: gazeta@amedec.amg.gda.pl; www: http://www.amg.gda.pl/NAMG/GAZETA_AMG/

Rej.: 1151/96, nakład: 900 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty krajowej na 1996 r. wynosi 12 zł, pojedynczego numeru 1 zł; w prenumeracie zagranicznej - 1 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 351-809-488.

Jubileusz 50-lecia Wydziału Farmaceutycznego. Uroczyste Dyplomatorium

PRZEMÓWIENIE REKTORA

Wysoka Rado, Panie Dziekanie,
Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy,

Spotyka mnie zaszczyt, a również i przyjemność uczestniczenia w dniu tak radosnym i ważnym dla każdego z Was, w dniu, kiedy to po latach nauki, ciężkiej pracy, wielu wyrzeczeniach z rąk Waszego Dziekana otrzymacie dyplom magistra farmacji. Dyplom, który jest zwieńczeniem Waszych wieloletnich wysiłków, wieloletniej nauki, osiągnięciem wybranego celu, osiągnięciem zawodu farmaceuty.

W imieniu Senatu, w imieniu społeczności naszej Uczelni i własnym witam wszystkich Państwa, którzy przybyli na dzisiejszą uroczystość - dyplomatorium - uroczystość wręczenia dyplomu magistra farmacji Koleżankom i Kolegom, którzy studiowali na Wydziale Farmaceutycznym w latach 1991-1996.

Dzisiejsze dyplomatorium jest szczególne, mówię również nie tak dawno o tym podczas ostatniego dyplomatorium na Wydziale Lekarskim, szczególnie dlatego, że odbywa się u progu obchodów 1000-lecia naszego miasta - Gdańska, obchodów, które rozpoczynają się zaledwie za kilka miesięcy.

Myszę, że można przywołać tu dzisiaj inne ważne wydarzenie, które po latach będziecie mogli wspominać - że w roku Waszego dyplomatorium poetka polska Wisława Szymborska została wyróżniona Nagrodą Nobla z dziedziny literatury, przynosząc wielki laur kulturze naszego kraju. Poddać się refleksji trudno nie przypomnieć dziś o najważniejszym wydarzeniu w życiu Uczelni, w życiu Waszego Wydziału - co stanowi o wyjątkowości tego dyplomatorium. Właśnie dziś wypada przypomnieć o jubileuszu 50-lecia działalności Wydziału Farmaceutycznego. W październiku 1945 roku powołano Akademię Lekarską wraz z dwoma wydziałami, Wydziałem Lekarskim i Farmaceutycznym. Trudne warunki okresu powojennego nie pozwoliły jednak na równoczesne uruchomienie obu wydziałów, przeszkodą dla otwarcia Wydziału Farmaceutycznego były nie tylko brak pomieszczeń, ale i brak kadry nauczającej. Tu warto dodać, że w okresie międzywojennym istniał w Polsce zaledwie jeden wydział i cztery oddziały farmaceutyczne, a okres wojny znacznie zmniejszył już i tak niewielką liczbę wykładowców.

Pod koniec 1945 roku uzyskano obecny gmach, znacznie zniszczony, który przeżył gruntowny remont w 1959 r. W roku 1962 po wielu trudnościach rozpoczęto budowę nowego budynku dla Wydziału, który jesienią 1966 roku oddano do użytku. Pomimo tych trudności prace organizacyjne Wydziału posunęły się tak daleko, że już latem 1946 roku rozpoczęto nabór kandydatów na studia, a w listopadzie (18-19) odbyły się egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów, do których przystąpiło około 300 osób ubiegających się o 60 miejsc. W 1950 roku studenci pierwszego rocznika Wydziału ukończyli studia i uzyskali dyplom magistra farmacji, tworząc tym samym trwały fundament pod naukę farmacji w Gdańsku, wytyczając dalszą drogę do jej rozwoju. W 1967 roku Wydział Farmaceutyczny uzyskał prawo nadawania stopni doktora habilitowanego i stał się pełnoprawnym wydziałem wyższej uczelni, i takim pozostał do dziś.

W ciągu minionego 50-lecia Wydział może poszczycić się niemałym dorobkiem i osiągnięciami. Oto kilka danych liczo-

bowych obrazujących działalność dydaktyczną i naukową Wydziału. Łącznie przyjęto na studia ponad sześć i pół tysiąca osób, dyplom magistra farmacji otrzymało blisko cztery tysiące osób. Przeprowadzono ponad 160 przewodów doktorskich i 40 habilitacji. Działalność naukowa znajduje swoje odbicie także w liczbach ogłoszonych drukiem prac w piśmiennictwie krajowym i zagranicznym, w licznych wydaniach książkowych i podręcznikowych, w projektach wynalazczych, opracowaniach oryginalnych technologii postaci leków o przedłużonym działaniu, płynów infuzyjnych, masel oraz doustnych i transdermalnych systemów terapeutycznych. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki wysiłkom wszystkich, całej społeczności Wydziału. Trudno jednak w tym miejscu nie wspomnieć o tych ludziach - profesorach, którym zawdzięczamy powstanie i rozwój Wydziału w trudnym, pierwszym okresie jego tworzenia.

Proszę pozwolić, że wspomnę i wymienię niektóre z tych osób, których zasługi dla Wydziału stały się znaczące - to profesorowie, których nie ma już wśród nas lub pozostają na emeryturze, to profesorowie:

Wacław Strażewicz - pierwszy organizator Wydziału, Ignacy Adamczewski, Stanisław Byczkowski, Henryk Ellert, Adolf Fiebig, Stanisław Gill, Józef Kołodziejski, Stanisław Ostrowski, Józef Sawlewicz, Tadeusz Sulma, Józef Wierchowski.

Wszystkim Im należy się nasza wdzięczność za trud, za pracę włożoną w tworzenie i organizację Wydziału.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy,

Z pełnym przekonaniem można uznać, że osiągnięcia Wydziału Farmaceutycznego naszej Uczelni są niemałe, można powiedzieć, są znaczące. Gratuluję w imieniu Senatu, całej naszej społeczności i własnym, i życzę Wydziałowi Farmaceutycznemu dalszego rozwoju, intensyfikacji badań naukowych, zdobywania stopni naukowych, spełnienia wszystkich zamierzeń.

Koleżanki i Koledzy,

Za chwilę z rąk Waszego Dziekana otrzymacie upragniony dyplom magistra farmacji, który jest, jak już mówiłem na wstępie, zwieńczeniem Waszej wieloletniej pracy, nauki, wysiłków, a często i wyrzeczeń, jest osiągnięciem wybranego przez Was zawodu, zawodu farmaceuty, zawodu odpowiedzialnego.

Zwracam się dzisiaj do Was z prośbą, aby świadomość tej odpowiedzialności towarzyszyła Wam stale przez całe Wasze zawodowe życie, kultywujcie humanizm w swojej codziennej pracy. Jestem przekonany, że zawodowo jesteście dobrze przygotowani. Farmacja, dziedzina wiedzy, którą reprezentujecie, jest nierozzerwalnie związana z medycyną; bez niej rozwój współczesnej medycyny byłby niemożliwy. Można powiedzieć, że niespotykany wręcz postęp, jaki dokonał się i dokonuje na naszych oczach w nauce, technice, medycynie jest również i udziałem farmacji. Postęp farmacji, którego jesteśmy świadkami, ma wpływ na stałą poprawę wyników leczenia, a co więcej - postęp ten przynosi możliwości leczenia wielu chorób, w stosunku do których dotychczas medycyna była bezsilna.

Przyszłość AMG jest już dzisiaj

Wybrane odpowiedzi kierowników na ankietę JM Rektora

cz. 2

W numerze listopadowym *Gazety AMG* wydrukowano niektóre odpowiedzi Kierowników klinik, katedr, zakładów i samodzielnych pracowników na pytania zawarte w ankiecie JM Rektora. Opublikowane odpowiedzi dotyczyły nauczania studentów w naszej Uczelni.

W bieżącym numerze drukujemy opinie, wnioski i postulaty poświęcone **działalności naukowej** prowadzonej w AMG. I tym razem ze względu na ograniczone ramy publikacji nie możemy, niestety, wydrukować wszystkich odpowiedzi, gdyż łącznie zajmują one około 150 stron. Na prośbę Czytelników, w tym także kierowników, zamieszczamy, tam gdzie to jest potrzebne i technicznie możliwe, informację wskazującą, z jakiej jednostki organizacyjnej pochodzi przytaczana wypowiedź.

Tak jak poprzednio, również i obecnie **prosimy usilnie wszystkich** Czytelników, także Studentów i Laborantów, o nadsyłanie pod adresem Redakcji (Biblioteka Główna AMG) swoich:

- a) ocen i propozycji dotyczących aktualnej i przyszłej działalności Uczelni,
- b) uwag, wypowiedzi polemicznych, odnoszących się do drukowanych poniżej odpowiedzi na ankietę Rektora AMG.

Każda Wasza opinia, każdy wniosek i głos w dyskusji jest bardzo ważny i bardzo cenny - cenny na miarę pomyślności naszej Uczelni, a więc i naszej osobistej pomyślności.

Poniżej drukujemy zebrane odpowiedzi na ankietę:

A. KADRA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH

1. Kierownik I Kliniki Chorób Serca postuluje: „opracowanie zasad promocji naukowej (jasne, ilościowe, minimalne wymagania - **system punktowy - do obrony doktoratu i habilitacji**; jeśli habilitacja zostanie zniesiona, tym bardziej będzie to potrzebne przy awansowaniu)”.
2. Kierownik Kliniki Onkologii i Radioterapii proponuje: „...należy zdecydowanie **podnieść wymagania w zakresie prac doktorskich i habilitacyjnych**. Niedopuszczalne jest otwieranie przewodów habilitacyjnych osobom o niewielkim i niepotwierdzonym pozycją w środowisku naukowym dorobku. Mianowanie na poszczególne stanowiska: adiunkta i profesora powinno podlegać bardzo ścisłej ocenie merytorycznej, uwzględniającej przede wszystkim osiągnięcia naukowe.”
3. Kierownik Kat. i Zakł. Farmacji Stosowanej jest zdania, że: „**Brak oceny doktorów habilitowanych zatrudnionych na stanowisku profesora nadzwyczajnego** będzie w przyszłości w sposób negatywny rzutować na zdobywanie przez nich tytułów naukowych oraz na rozwój naukowy Uczelni. Uważam, że szanse pracy na tym stanowisku może otrzymać każdy doktor habilitowany. **Jedynym natomiast warunkiem przedłużenia 5-letniej umowy na czas nieokreślony powinno być wszczęcie postępowania w sprawie uzyskania tytułu naukowego**”. Od wymogu tego można odstąpić w przypadku osób odchodzących na emeryturę, a także Kierowników klinik.
4. W opinii Kierowników Kat. i Kl. Chirurgii Szczękowo-Twarzowej, Kat. i Zakł. Farmacji Stosowanej, Zakł. Parodontologii, Zakł. Socjologii i Psychologii Medycyny¹⁾ są w kierowanych przez Nich jednostkach **braki pracowników naukowo dydaktycznych**, a w Kat. i Zakł. Chemii Organicznej brak jest odpowiedniej liczby **laborantów**.
5. W Kat. i Zakł. Chemii Analitycznej **są dwa wolne etaty, gdyż brak jest chętnych do pracy za tak niskie wynagrodzenie.**
6. Kierownik Kliniki Onkologii i Radioterapii opowiada się za racjonalizacją zatrudnienia polegającą **na zlikwidowaniu przerostów zatrudnienia** w jednych jednostkach organizacyjnych i **niedoborów pracowników w innych.**

B. POPRAWA ORGANIZACJI DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-BADAWCZEJ (NIE WYMAGAJĄCA, W ZASADZIE, NAKŁADÓW FINANSOWYCH)

Apele dotyczące powyższej kwestii kierowane są przez Ankietowanych do Senackiej Komisji Nauki, Prrektora ds. Nauki i Administracji AMG.

7. Wielu odpowiadających na ankietę apeluje o zdecydowane **rozszerzenie współpracy naukowo-badawczej** realizowanej w naszej Uczelni, tj. między poszczególnymi jednostkami badawczymi. Oferty współpracy naukowej deklarują zarówno Kierownicy zakładów „teoretycznych” obu wydziałów, jak i Kierownicy klinik i pracowni klinicznych. Informacja ta jest jedną z ważnych korzyści wpływających z przeprowadzenia ankiety i dlatego podajemy do wiadomości spis **zakładów i klinik deklarujących chęć współpracy:**

Kat. i Zakł. Biochemii, tel. 10-70,

Kat. i Zakł. Biofarmacji i Farmakodynamiki, tel. 41-80-11, wew. 268,

Kat. i Zakł. Botaniki Farmaceutycznej, tel. 41-80-11, wew. 216,

¹⁾ Kat. = Katedra, Kl. = Klinika, Zakł. = Zakład

Kat. i Zakł. Histologii i Immunologii, tel. 10-60,
 Kat. i Zakł. Medycyny Rodzinnej, tel. 15-07,
 Kat. i Kl. Anestezjologii i Intensywnej Terapii, tel. 13-50,
 Kl. Chorób Nerek, tel. 15-05,
 I Kl. Chorób Wewnętrznych i Ostrych Zatruc, tel. 15-02,
 Kat. i Kl. Chorób Płuc i Gruźlicy, tel. 15-06,
 I Kl. Chorób Serca, tel. 15-04,
 Kl. Kardiochirurgii, tel. 14-30,
 Kl. Nefrologii Dziecięcej, tel. 14-97,
 Kl. Onkologii i Radioterapii, tel. 12-70,
 Kat. i Kl. Ortopedii, tel. 32-18-64,
 Zakł. Medycyny Katastrof, tel. 12-43,
 Zakł. Parodontologii, tel. 16-04,
 Zakł. Stomatologii Dziecięcej, tel. 12-03.

8. Szereg ankietowanych proponuje polepszyć współpracę z:
 - a) uczelniami i ośrodkami badawczymi w Kraju (badania wielośrodkowe),
 - b) uczelniami i ośrodkami badawczymi zagranicznymi,
 - c) przemysłem farmaceutycznym.
9. Zgłoszono propozycję utworzenia (powiększenia) prężnie działającej **komórki organizacyjnej gromadzącej i rozpowszechniającej** (za pomocą pism i *Gazety AMG*) informacje o zagranicznych, międzynarodowych funduszach, programach badawczych i stypendiach przeznaczonych na działalność naukową.
10. Postulowano **przeorganizowanie Działu ds. Nauki** tak, aby spełniał on bardziej służebną rolę w stosunku do katedr, klinik i zakładów, i w znacznej mierze odciążał nauczycieli akademickich od prac biurowych (obecnie wg opiniodawcy, dział ten głównie zbiera i przechowuje materiały przygotowane przez innych).
11. Wielu ankietowanych uważa, że **poważnym hamulcem znacznie utrudniającym działalność naukowo-badawczą** finansowaną z budżetu AMG jest:
 - a) niewłaściwy sposób i niewłaściwe terminy rozdziału funduszy (np. przydzielanie ich bardzo późno, nawet 3 miesiące przed planowanym terminem ukończenia prac badawczych),
 - b) pozbawianie Kierowników możliwości decydowania o tym, u jakiego hurtownika (producenta) chce on kupić sprzęt (po konkurencyjnych oczywiście cenach),
 - c) potrzeba zamawiania nawet drobnych rzeczy w Dziale Zaopatrzenia (realizacja zamówienia jest zazwyczaj długotrwała, a zakup niejednokrotnie „nie utrafiony”),
 - d) niemożność kilkuletniego gromadzenia przez jednostkę badawczą rocznych funduszy z tematów własnych po to, aby po paru latach przeznaczyć je na zakup droższej aparatury,
 - e) zbyt duże rozdrobnienie środków finansowych na różne badania własne w wyniku czego większość tematów jest nie doinwestowana.
12. Proponuje się preferowanie i wspieranie finansowe badań naukowych prowadzonych przez pracowników różnych jednostek badawczych oraz badań interdyscyplinarnych.
13. Postulowano rozpatrzenie możliwości **czasowego oddelegowania części pracowników technicznych** z tych jednostek organizacyjnych, w których od dłuższego czasu nie wykonuje się prac badawczych i nie prowadzi się działalności usługowej, do jednostek badawczych mających zbyt mało personelu technicznego do pracy (może wskazany byłby przegląd oceniający aktualne potrzeby zatrudnienia pracowników technicznych w zakładach, klinikach, katedrach).
14. Bardzo wielu ankietowanych oczekuje, iż ustalone zostaną **formalne** (czytaj: organizacyjno-finansowe) **warunki sprzyjające szerszemu niż dotychczas skorzystaniu przez wszystkich zainteresowanych z nowoczesnego, unikatowego i stanowiącego własność AMG sprzętu** służącego do badań naukowych, a będącego na wyposażeniu tylko nielicznych pracowników. Ogólne, organizacyjne i finansowe zasady (odpłatność za odczynniki, konserwację itd.) korzystania z badań przeprowadzonych w pracowniach Uczelni powinna ustalić odpowiednia komisja wskazana przez Prorektora ds. Nauki.
15. W celu **upowszechnienia informacji o posiadaniu przez niektóre zakłady, katedry unikatowej nowoczesnej aparatury** proponuje się utworzenie w *Gazecie AMG* stałej rubryki, w której opisywano by zastosowanie tej aparatury. Redaktor tej rubryki powinien zamawiać krótkie informacje u osób obsługujących taki sprzęt.
16. Proponuje się lepsze wykorzystanie już istniejącej aparatury oraz wydłużenie (poza godzinę 14) czasu pracy zakładów i pracowników posiadających unikatową aparaturę badawczą i diagnostyczną, aby nie było potrzeby tworzenia nowych pracowników i kupowania nowego sprzętu.

C. POSTULATY ZAKUPU APARATURY DO BADAŃ NAUKOWYCH I LITERATURY FACHOWEJ

17. Szereg ankietowanych widzi potrzebę zakupu aparatury potrzebnej do badań naukowych; niektórzy chcieliby mieć takie aparaty w swoich pracowniach, natomiast inni proponują, aby **droga, unikatowa aparatura była eksploatowana w pracowniach międzywydziałowych** (lub o podobnym charakterze). Zwolennicy tej ostatniej propozycji uważają, że zapewniłoby

to lepsze wykorzystanie aparatury, obniżenie kosztów użytkowania, zwłaszcza, że korzystający z takiej aparatury mogliby przekazywać część swoich funduszy zakładowych (klinicznych) na rzecz takiej pracowni. Niektórzy Kierownicy piszą w ankietach ogólnie, że potrzebny jest sprzęt naukowo-badawczy (Kat. i Kl. Chorób Uszu, Nosa, Gardła i Krtani, Kl. Nefrologii Dziecięcej, Kat. i Zakł. Toksykologii, Zakł. Socjologii i Psychologii Medycyny, Kat. i Zakł. Chemii Analitycznej), a inni Kierownicy piszą, iż potrzebują do badań konkretne aparaty np.: Kat. i Zakł. Chemii Organicznej - **NMR** (nuclear magnetic resonance), Kat. i Zakł. Chemii Ogólnej - **NMR**, HPLC (high pressure liquid chromatography), EPR (electron paramagnetic resonance), Kat. i Kl. Neurochirurgii - **NMR**.

Kierownik Katedry i Zakładu Botaniki Farmaceutycznej pisze w ankiecie: „warunkiem rozwoju naukowego Katedry jest doposażenie w aparaturę naukową, której jest **całkowity brak**”.

18. Biblioteka. Szereg Kierowników klinik i zakładów (II Kl. Chorób Dzieci, Kl. Kardiologii Dziecięcej, Zakł. Rentgenodiagnostyki, Kat. i Zakł. Farmakologii, Sam. Prac. Embriologii, Kat. i Zakł. Chemii Ogólnej, Kat. i I Kl. Chirurgii) postuluje konieczność zwiększenia nakładów na zakup czasopism zagranicznych i usprawnienie informacji medycznej przez zwiększenie m.in. dostępu do baz danych udostępnianych w Bibliotece Głównej.

D. SZKOLENIE ASYSTENTÓW NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH

19. Kilka ankietowanych osób widzi konieczność intensyfikacji **szkolenia asystentów** przez stworzenie im szerszych możliwości: wyjazdów do ośrodków badawczych krajowych i zagranicznych, uczestniczenia w zjazdach i konferencjach naukowych.

E. PROPOZYCJE POWOŁANIA W AMG NOWYCH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH

20. Utworzenie:

- zwierzętni centralnej - proponują Kierownicy Kat. i Kl. Neurochirurgii, Kat. i Zakł. Farmakologii oraz Kat. i Kl. Ortopedii,
- pracowni neuropatologicznej - proponuje Kierownik Kat. i Kl. Neurochirurgii,
- zakładu chirurgii (medycyny) doświadczalnej - proponuje Kierownik Kat. i Kl. Chirurgii Klatki Piersiowej oraz Kat. i Kl. Ortopedii,
- pracowni biologii molekularnej - proponuje Kierownik Kl. Chorób Nerek,
- zakładu farmakologii klinicznej - proponuje Kierownik Kat. i Zakł. Farmakologii.

F. SPOSÓB OCENY DZIAŁALNOŚCI KLINIK, KATEDR („RANKING”)

21. Kilku ankietowanych (Kierownicy: Kl. Gastroenterologii, Kat. i Zakł. Biochemii, Kat. i Zakł. Biochemii Farmaceutycznej, Kat. i Zakł. Medycyny Rodzinnej, Zakł. Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej) **proponuje udoskonalić zasady oceny** (rankingu); inni ankietowani (Kierownicy: Samodzielnej Pracowni Embriologii, Kat. i Zakł. Biofizyki, Kat. i Zakł. Chemii Nieorganicznej, Kat. i Zakł. Chemii Fizycznej) uważają, że **system oceny należy zmienić w sposób zasadniczy**.

G. WYSOKOŚĆ NAKŁADÓW NA BADANIA I/LUB NA PENSJE PRACOWNIKÓW NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH I TECHNICZNYCH

22. Zwiększenia nakładów na badania i pensje dla pracowników domagają się/sugerują Kierownicy: I Kl. Chorób Psychiczych, Kl. Hematologii, Kat. i Kl. Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Kl. Gastroenterologii, Kl. Onkologii i Radioterapii, Zakł. Protetyki Stomatologicznej, Zakł. Mikrobiologii Jamy Ustnej, II Kl. Chorób Dzieci (*obecnie Kl. Pediatrii, Gastroenterologii i Onkologii, przyp. red.*), Kat. i Zakł. Biochemii Farmaceutycznej, Kat. i Kl. Chorób Uszu, Nosa, Gardła i Krtani, Kat. Anatomii, Kat. i Zakł. Chemii Analitycznej, Kat. i Zakł. Chemii Farmaceutycznej.
23. Kierownik Kat. i Zakł. Chemii Organicznej postuluje: „**Wydział Farmaceutyczny powinien dysponować kilkoma aptekami** (obecnie jedną), co pozwoliłoby na prawidłowe szkolenie studentów. **Działalność aptek jest bardzo dochodowa, a zyski z tej działalności można by skierować na dofinansowanie dydaktyki i prac naukowych prowadzonych na Wydziale**”. Podobny wniosek zgłasza Kierownik Kat. i Zakł. Chemii Analitycznej.
24. Kierownik Kat. i Zakł. Biofarmacji i Farmakodynamiki apeluje: „**proponuję bronić się za wszelką cenę przed wprowadzeniem niesprawiedliwych społecznie i nieopłacalnych dla Uczelni i pracowników, studiów odpłatnych indywidualnie (tzn. przez studentów, przyp. red.). Natomiast popierać należy ideę wprowadzenia systemu powszechnie dostępnych studiów kredytowych**”.

Odpowiedzi Kierowników na ankietę Rektora dotyczące działalności leczniczo-usługowej drukowane będą w następnym numerze *Gazety AMG*.

Wyboru spośród 72 ankiet dokonała: E.N.
Wstępem opatrzył i do druku przygotował: S.W.B.

Immatrykulacja studentów i rozpoczęcie roku akademickiego 1996/97 na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG-AMG w dniu 5.10.1996 r. **Przemówienie Dziekana**

Dostojni Goście, Droga Młodzieży Akademicka, Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Po raz czwarty dokonujemy aktu immatrykulacji i inaugurujemy nowy rok akademicki na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii. Rok akademicki, który właśnie rozpoczynamy, będzie szczególnie ważny, albowiem spodziewamy się w nim pierwszych naszych absolwentów. To będzie nasze wielkie wspólne święto, na które niecierpliwie czekamy. Pilne zatem jest ostateczne dopracowanie i wdrożenie odpowiedniej procedury zapewniającej właściwe przygotowanie i obronę prac magisterskich na naszym Wydziale.

Miniony rok akademicki 1995/96 zakończył również pierwszą kadencję władz dziekańskich Wydziału. Z woli Rady Wydziału mam zaszczyt i przyjemność kontynuować moje obowiązki jako dziekan. Pragnę serdecznie podziękować moim prodziekanom w osobach prof. Anny Podhajskiej i dr. hab. Grzegorza Węgrzyna za ich entuzjazm i oddanie studentom, za wiele pożytecznych inicjatyw, za te trzy lata wspólnej, harmonijnej pracy. Nie była to łatwa kadencja, jak zawsze, kiedy mamy do czynienia z tworzeniem czegoś zupełnie nowego, odbiegającego od utartych wzorców i nawyków. Wydział organizował się bowiem właściwie z marszu, a każdy kolejny rok utrwalał jego obecność w środowisku akademickim i kształtował wiele nowych praktycznych rozwiązań niezmiennie ważnych dla jego sprawnego funkcjonowania. Chciałbym przedstawić Państwu prodziekanów wybranych na lata 1996-99, a mianowicie dr. hab. Ewę Łojkowską, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Gdańskiego i dr. hab. Jacka Bigdę z Akademii Medycznej w Gdańsku składając im równocześnie serdeczne podziękowanie za to, że byli łaskawi podjąć te obowiązki, które przecież są takie ważne dla naszych studentów, a równocześnie ograniczają w tak znaczący sposób ich czas, który mogą poświęcać na pracę badawczą.

Szczególnie serdeczne słowa podziękowania pragnę skierować do Ich Magnificencji Rektorów prof. dr. hab. Zbigniewa Grzonki z Uniwersytetu Gdańskiego oraz prof. dr. hab. Zdzisława Wajdy i prof. dr. hab. Stefana Angielskiego z Akademii Medycznej za ich życzliwość, poparcie i troskę o potrzeby Wydziału. Wyrażam głęboką nadzieję, że zrozumienie i przychylność władz rektorskich będzie nam towarzyszyła nadal w rozpoczynającej się nowej kadencji.

Jak wszyscy pamiętamy Wydział będący rezultatem działań integracyjnych w środowisku akademickim Wybrzeża, utworzony został dzięki zaangażowaniu i inicjatywie grupy osób z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wydziałów Lekarskiego i Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku. Dotąd Wydział miał charakter głównie funkcjonalny, a jego początkowa działalność była możliwa dzięki przychylności i życzliwemu poparciu władz rektorskich obu macierzystych Uczelni. Jednakże z upływem czasu niejasna struktura organizacyjna i niedostatecznie sprecyzowany stan zatrudnienia pracowników naukowo-dydaktycznych stawał się coraz większą przeszkodą w jego prawidłowym funkcjonowaniu, a w szczególności w relacjach z Komitetem Badań Naukowych. Dlatego

u progu drugiej kadencji władz dziekańskich Wydziału uznaliśmy za niezbędne i pilne podjęcie kroków, które doprowadziłyby do wyraźnego określenia struktury organizacyjnej Wydziału i jednocześnie ustalenia, dla których z pracowników Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej w Gdańsku zatrudnienie na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii może być uważane jako zatrudnienie w pierwszym miejscu pracy. Pozwoli to na wystąpienie do Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych z wnioskiem o formalne uznanie Rady Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii i nadanie jej uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora.

Formułując propozycję wyodrębnienia w Uniwersytecie i w Akademii Medycznej struktur Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii kierujemy się intencją zachowania zrównoważonego parytetu obu Uczelni tak, by Wydział był naprawdę wspólny i współzarządzany przez obie Uczelnie. Przestrzegamy także zasady, by proponowanie zmiany w strukturze i zatrudnieniu w niczym nie naruszały doktryzowania, habilitowania i występowania z wnioskiem o tytuł naukowy. Wszyscy pracownicy desygnowani do Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii pozostaną nadal zatrudnieni w swojej macierzystej Uczelni ze wskazaniem Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii jako pierwszego miejsca pracy.

Wiosną bieżącego roku podjęliśmy w tej kwestii negocjacje z dziekanem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego prof. dr. hab. Tadeuszem Sywułą. Dokonane ustalenia zostały pozytywnie zaopiniowane przez Radę Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG. Pozwoliło nam to na wystąpienie z wnioskiem do Senatu UG, który na posiedzeniu w dniu 27.06.1996 r. podjął uchwałę o powołaniu niżej wymienionych jednostek organizacyjnych Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii z jednoczesnym wydzieleniem ich z dotychczasowej struktury Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego.

Katedra Biotechnologii, kierownik - prof. dr. hab. Anna Podhajska

W ramach Katedry pracownie:

Pracownia Diagnostyki Molekularnej, kierownik - prof. dr. hab. Anna Podhajska

Pracownia Fitopatologii, kierownik - prof. dr. hab. Ewa Łojkowska

Katedra Biologii Molekularnej i Komórkowej, kierownik - prof. dr. hab. Maciej Żylicz

W ramach Katedry pracownie:

Pracownia Biochemii Fizycznej, kierownik - prof. dr. hab. Jan Kapuściński

Zakład Wirusologii Molekularnej, kierownik - dr. hab. Bogusław Szewczyk

Obecnie podjęliśmy rozmowy z kierownikami niektórych Katedr Wydziału Lekarskiego AMG celem dokonania równoważnych zmian strukturalnych w Akademii Medycznej w

Gdańsku. Proponujemy, by w Akademii Medycznej zmiany miały inny charakter niż w Uniwersytecie Gdańskim i polegały na wydzieleniu w obrębie niektórych katedr jednostek organizacyjnych w formie zakładów, które pozostając w strukturze katedry staną się częścią Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, a ich pracownicy będą zatrudnieni na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii jako w pierwszym miejscu pracy. Wyrażam nadzieję, że po dokonanych uzgodnieniach projekt ten spotka się jeszcze w tym roku kalendarzowym z aprobatą Rady Wydziału Lekarskiego i Senatu AMG.

Wierzę głęboko, że dotychczas współpracujący z nami pracownicy Akademii Medycznej i Uniwersytetu Gdańskiego i kierowane przez nich zespoły naukowo-badawcze, którzy z różnych powodów aktualnie nie mogą być włączeni w strukturę Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, zechcą nadal kontynuować ścisłą współpracę naukową i dydaktyczną z naszym Wydziałem. Są to następujące zespoły naukowo-badawcze:

z Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG:

Zespół Biochemii Genetycznej, kierownik - prof. dr hab. Barbara Lipińska

Zespół Biochemii Bakteryjnej, kierownik - prof. dr hab. Alina Taylor

Zespół Genetyki Molekularnej, kierownik - prof. dr hab. Karol Taylor, dr hab. Grzegorz Węgrzyn

z Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku:

Zespół Biofarmacji i Farmakodynamiki, kierownik - prof. dr hab. Roman Kaliszan

Zespół Chemii Farmaceutycznej, kierownik - prof. dr hab. Henryk Lamparczyk

Zespół Leku Naturalnego, kierownik - dr hab. Renata Ochocka

z Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku:

Zespół Enzymologii, kierownik - prof. dr hab. Julian Świerczyński

Zespół Genetycznej Identyfikacji Materiału Biologicznego, kierownik - dr hab. Ryszard Pawłowski

Zespół Hemogenetyki Sądowej, kierownik - dr hab. Zofia Szczerkowska

Rozbudowa budynku przy ul. Kłádki na potrzeby Wydziału Biotechnologii, po przeprowadzonym przetargu, weszła w stadium realizacji; aktualnie w wykopie trwają prace ziemne przed wylaniem fundamentów. Środki finansowe uzyskane z Komitetu Badań Naukowych pozwalają na kontynuowanie zaplanowanych na ten rok prac budowlanych. Pragnę serdecznie podziękować Panom profesorom Karolowi Taylorowi i Maciejowi Żyliczowi za starania i nadzór nad całym procesem inwestycyjnym.

Podstawowym naszym zadaniem jest kształcenie młodzieży. W czwarty kolejny rok akademicki wchodzić mając 158 studentów. Nakłada to już na nas bardzo poważne obowiązki, którym musimy sprostać. Z tej liczby 137 studentów to przyjęci w normalnym procesie rekrutacji, a 21 studiuje u nas równoległe (na drugim fakultecie) kontynuując równocześnie studia na swoich macierzystych wydziałach. W oparciu o gromadzone doświadczenie dokonaliśmy modyfikacji i rozszerzenia naszego wewnętrznego regulaminu studiów, który w tej znowelizowanej formie będzie obowiązywał już w tym roku akademickim.

Do uroczystej immatrykulacji przystąpi dzisiaj 32 studentów przyjętych na pierwszy rok studiów, a ponadto 3 osobom zaoferowaliśmy możliwość podjęcia studiów w charakterze wolnego słuchacza. Z satysfakcją i przyjemnością możemy stwierdzić, że Wydział nasz jest atrakcyjny przyciągając bardzo dobrych kandydatów na studia. W procesie rekrutacji o 30 miejsc ubiegało się blisko 100 kandydatów, z których niemal połowa legitymowała się świadectwem dojrzałości z wyróżnieniem.

Studia na naszym wydziale są elitarne w najlepszym tego słowa znaczeniu, ale też stawiają szczególne wymagania, którym chyba nie wszyscy nasi studenci potrafią do końca sprostać. Indywidualny tok kształcenia oparty na ścisłej współpracy studenta z jego opiekunem-tutorem, pobudzające wyobraźnię kontakty z wieloma wybitnymi profesorami, różnorodne formy zajęć, umożliwiają swobodne kształtowanie swojej edukacji przez studentów. Ta swoboda łączy się z przyjęciem w sposób dojrzały odpowiedzialności za kierowanie własnym losem. Mamy wielu naprawdę znakomitych i bardzo dobrych studentów jak np. Borys Wróbel i Małgorzata Kozak, którzy na bieżący rok akademicki otrzymali stypendia Ministra Edukacji Narodowej. W trakcie uroczystości wręczymy nagrody i listy gratulacyjne 10 studentom, którzy osiągnęli średnią ocenę powyżej 4,6. Także dość liczną grupę bardzo dobrych studentów wystawiliśmy na studia zagranicę, gdzie zyskali sobie bardzo pochlebną opinię. Praca z tymi studentami dostarcza nam wielkiej satysfakcji. Niestety daje się zauważyć nieliczna wprawdzie, ale już widoczna grupa tych, którzy, jak się wydaje, tej odpowiedzialności nie potrafią udźwignąć. Uwagą tą dzielę się w pierwszym rzędzie z obecną tu dzisiaj młodzieżą akademicką. Pamiętajcie, że funkcjonujecie w gospodarce rynkowej, a towarem, który będziecie mieli do zaoferowania, jest wasza wiedza i kompetencje zawodowe. A rynek rządzi się swoimi surowymi prawami i jeżeli towar przez was oferowany będzie kiepskiej jakości, to przegracie z konkurentami i będzie to wyłączenie wasz problem. Pragnę powiedzieć to wyraźnie, że wprawdzie jesteśmy wielkimi przyjaciółmi młodzieży, ale nie zamierzamy być tolerancyjni. Jako szkoła również musimy być konkurencyjni i nie możemy sobie pozwolić na dostarczanie kiepskiego towaru. Inaczej staniemy się jedną z - niestety - dość licznych byle jakich szkół w Polsce.

Integralnymi składnikami naszej dydaktyki stały się trzy przedsięwzięcia, które weszły już na stałe do naszego programu. Są to:

- Szkoła Letnia Biotechnologii
- Międzynarodowa Studencka Konferencja Naukowa
- Konferencja Inauguracyjna

Tegoroczna kolejna trzecia *SZKOŁA LETNIA* odbyła się w dniach 16-29 czerwca 1996 r. w Stegnie, w pobliżu Gdańska. Jak wspaniała była to *Szkoła* to uczestnicy na pewno jeszcze dobrze pamiętają, a wszyscy, którzy tam nie byli, mogą zobaczyć w przerwie na wystawie fotograficznej w holu Zakładów Teoretycznych.

W *Szkole* wzięło udział 130 słuchaczy, w tym 79 studentów z trzech roczników naszego Wydziału, 45 uczestników z innych uczelni polskich oraz 6 studentów z zagranicy i 10 doktorantów. Wykłady i seminaria prowadziło 48 profesorów, w tym 26 z zagranicy. Łącznie wygłoszono 120 godzin wykładów, 10 godzin seminariów, odbył się jeden kurs ciągły w wymiarze 25 godzin. W sumie więc przeprowadzono aż 155 godzin zajęć!

Głównym organizatorem była prof. Ewa Łojkowska przy aktywnym współudziale prof. Anny Podhajskiej. Oba Paniom składam bardzo serdeczne podziękowanie za włożony

ogrom pracy. Zakres tematyczny wykładów był bardzo obszerny i obejmował wiele aktualnych zagadnień z biotechnologii i dziedzin pokrewnych. *Szkola* przyciągnęła wielu znakomitych profesorów, więc sam bliski kontakt studentów z tak znamienitymi badaczami stanowił przygodę intelektualną. Wszystkim uczestnikom zapewniłmy interesujący program naukowy, atrakcyjne rozrywki oraz wspaniały wypoczynek w nadmorskim klimacie. Nie dopisała jedynie pogoda, ale nawet chłody i deszcze nie przeszkodziły w tym, iż w opinii wielu uczestników *Szkola* zakończyła się pełnym sukcesem. *Szkola* znakomicie także promuje nasz Wydział w kraju i zagranicą, bowiem spotkała się z bardzo wysoką oceną i znacznym zainteresowaniem w środowiskach akademickich całej Polski. Należy podkreślić, że całkowity koszt, który wyniósł 113 000 zł, został w całości pokryty ze środków spoza budżetu Uczelni. Sponsorami byli: firma Beckman Instruments International S.A. (35 %), program TEMPUS (26 %), firma PROMEGA (16 %), KBN (5 %), a pozostałe 18 % pokryły wpłaty uczestników.

Pragnę w tym miejscu złożyć bardzo serdeczne podziękowanie naszym wspaniałym sponsorom i wyrazić nadzieję, że to udane przedsięwzięcie będzie mogło być kontynuowane z ich udziałem w następnych latach.

Drugim wydarzeniem była IV Międzynarodowa Studencka Konferencja Naukowa zorganizowana w Sobieszewie w dniach 23-25.05.1996 r. przez studenckie koła naukowe biotechnologów i Studenckie Towarzystwo Naukowe AMG pod ogólnym nadzorem prof. Anny Podhajskiej. W Konferencji wzięło udział 120 uczestników z różnych uczelni polskich oraz z zagranicy (Berlin, Wilno, Grodno, Lwów). Obszerne sprawozdanie z przebiegu Konferencji ukazało się sierpniowym wydaniu *Gazety AMG*. Przykładamy do tej Konferencji dużą wagę, bowiem w zamierzeniu ma ona stać się forum, na którym będą prezentowane i poddane dyskusji i ocenie prace magisterskie studentów naszego Wydziału.

Tradycyjnie rok akademicki rozpoczynamy serią wykładów, którą nazywamy Konferencją Naukowo-Dydaktyczną wychodząc z założenia, że dobrze jest od razu zabrać się do pracy i że części ceremonialnej inauguracji powinna towarzyszyć część robocza. Raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję naszym Szanownym Gościom, Panom prof. Piotrowi Stępniewi z Warszawy, prof. Tomaszowi Twardowskiemu z Poznania i dr. Marianowi Kawczyńskiemu, dyrektorowi Beckman Instruments International S.A. oraz dr. hab. Ryszardowi Pawłowskiemu z AMG, którzy łaskawie zechcieli przyjąć zaproszenie do wygłoszenia wykładów, które w tym roku koncentrują się na prezentacji nowoczesnych metod stosowanych już powszechnie w biotechnologii.

Potencjał naukowy Wydziału jest bardzo duży, a działalność naukowa pracowników z nim związanych była nadal bardzo ożywiona. Ukazało się wiele znaczących publikacji w czasopismach o bardzo wysokim tzw. „impact factor”. Szczególnie wysoką aktywność przejawiał zespół Biofizyki Molekularnej kierowany przez prof. M. Żylicza, który w latach 1995/96 ogłosił łącznie 32 publikacje w czasopismach, których sumaryczny „impact factor” wynosi 151,7!

Wydział pozostaje w kategorii „A” w rankingu KBN. Niestety na skutek niejasnej struktury organizacyjnej KBN obniżył w 1996 roku finansowanie statutowe blisko o połowę, przyznając jedynie 106 000 zł. Spowodowało to istotne perturbacje finansowe, szczególnie w niektórych zespołach, lecz z drugiej strony wymusiło już teraz kroki mające na celu uporządkowanie naszej struktury i zatrudnienia, co i tak było nieuniknione w dłuższym horyzoncie czasowym. Obok nowych grantów KBN, które w ubiegłym roku akademickim

otrzymali prof. K. Taylor, dr hab. Bogusław Szewczyk, prof. Ewa Łojkowska i prof. Barbara Lipińska niektórzy otrzymują finansowanie ze źródeł zagranicznych, m.in. z Fundacji Marii Skłodowskiej-Curie (prof. K. Taylor), Programu Polska/Francja oraz z British Council (prof. E. Łojkowska), Fundacji Howarda Hughesa (dr S. Żotniewowicz), Swiss Science Foundation (prof. M. Żylicz) oraz z Programu COPERNICUS (prof. A. Podhajska i dr hab. B. Szewczyk). Ponadto pracownikom Wydziału przyznano znaczące granty na zakupy aparatury. W ramach programu DIAMOL na wniosek prof. A. Podhajskiej i dr. hab. J. Bigdy Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej przyznała grant w wysokości 40 000 USD na zakup syntetyzatora oligonukleotydów, a na wniosek prof. J. Limona i prof. M. Żylicza grant w wysokości 30 000 USD na zakup wyposażenia komputerowego do mikroskopu fluorescencyjnego. Zespół prof. A. Podhajskiej otrzymał również grant aparaturowy KBN w wys. 50 000 USD na zakup zestawu do HPLC, a dr hab. J. Bigda na zakup harvestera i systemu chromatograficznego ECONO.

Świadectwem ożywionej i produktywnej działalności naukowej są nie tylko publikacje, ale i uzyskiwane stopnie i tytuły naukowe. W minionym roku akademickim sześć osób (Joanna Skórko-Glonek, Sabina Kędzierska, Alicja Węgrzyn, Janusz Tucholski, Beata Furmanek i Bogdan Banecki) uzyskało stopień doktora, a trzech pracowników (Grzegorz Węgrzyn, Bogusław Szewczyk i Jacek Bigda) stopień naukowy doktora habilitowanego. Na zatwierdzenie w CK czeka habilitacja dr. Krzysztofa Liberka. Złożono w Centralnej Komisji jeden wniosek o tytuł naukowy (prof. A. Podhajska), a do Rady Wydziału Lekarskiego rozprawę habilitacyjną dr. Stanisława Żotniewowicza.

W minionym roku akademickim badacze związani z Wydziałem zostali uhonorowani szeregiem prestiżowych nagród. Prof. Karol Taylor został laureatem dorocznej nagrody miasta Gdańska im. Jana Heweliusza. Dr Alicja Wawrzynów i prof. Maciej Żylicz otrzymali nagrodę im. Jakuba Parnasa, przyznaną przez Polskie Towarzystwo Biochemiczne za najlepszą pracę doświadczalną wykonaną w polskich laboratoriach w 1995 roku. Należy podkreślić, że nagroda ta już trzeci kolejny rok przyznawana jest pracownikom Katedry Biofizyki i Biologii Molekularnej. Ponadto dr Alicja Wawrzynów, za osiągnięcia naukowe, została uhonorowana nagrodą I stopnia Rektora UG. Nagrody rektorskie II stopnia otrzymali prof. Anna Podhajska, dr hab. Grzegorz Węgrzyn, prof. Karol Taylor i prof. Maciej Żylicz. Na XXXII Zjeździe Polskiego Towarzystwa Biochemicznego w Krakowie we wrześniu br. w konkursie im. W. Mozolowskiego wyróżnienie otrzymała dr Alicja Węgrzyn, a w konkursie im. Janiny Opieńskiej-Blauth student Borys Wróbel. Spośród pracowników nie będących nauczycielami nagrodę Rektora UG otrzymała mgr Ewa Brzana - kierowniczka naszego dziekanatu. Wszystkim laureatom serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

Biotechnologia definiowana jest jako „zastosowanie podstaw naukowych i inżynierskich dla procesowania materiałów i czynników biologicznych dla pozyskania produktów i usług”. Jest więc dziedziną otwierającą ogromne możliwości działalności komercyjnej. Staramy się wykorzystywać te możliwości, jak również uwzględniać je w nauczaniu naszych studentów, rozbudzając ich innowacyjność i przygotowując do podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej.

Zespoły kierowane przez prof. Annę Podhajska, prof. Macieja Żylicza i dr. hab. Bogusława Szewczyka prowadzą od szeregu lat komercyjną produkcję i sprzedaż preparatów biotechnologicznych. Jest to działalność eksportowa wykazują-

ca tendencje wzrostowe. W roku 1995/96 wartość sprzedanej produkcji zamknęła się kwotą około 300 000 złotych. Środki te w znacznej mierze zasilily budżety tych jednostek.

Rozwijanie przedsiębiorczości studentów znajduje swoje odbicie także w naszej ofercie dydaktycznej. Służy temu m.in. zorganizowana od podstaw własnymi siłami przez studentów pod nadzorem prof. Anny Podhajskiej firma „BIOSE-RVICE”, która produkuje i oferuje pomoce naukowe dla szkół, a także współpraca z firmą PROMEGA. Dzięki środkom finansowym programu TEMPUS kontynuujemy zatrudnienie na nadchodzący rok akademicki specjalisty z USA Pana Marka Hubera, który obok doradztwa dla naszych firm biotechnologicznych prowadzi dla studentów kursy „Basic Business for Biotechnology” i „Business II for Biotechnology”.

Ogromnym przedsięwzięciem podjętym przez prof. Annę Podhajską jest organizacja Centrum Transferu Technologii (CTT) w Gdańsku, które swoim zasięgiem obejmować będzie cały region Polski Północnej. Przedsięwzięcie to zainicjowane dzięki Programowi Tempus nabrało wielkiego rozmachu po uzyskaniu we współpracy z Fundacją na Rzecz Nauki Polskiej i Komitetem Badań Naukowych dostępu do środków z innych fundacji międzynarodowych jak Copernicus (program Sci-Tech I & II) i PHARE (program INCOME). Jedną z istotnych korzyści, jaką to Centrum przyniesie dla całego środowiska akademickiego Wybrzeża, będzie znacznie przyspieszony i ułatwiony dostęp do informacji o różnorodnych programach R & D finansowanych przez Unię Europejską. Przy życzliwej współpracy władz miejskich otrzymano dla organizowanego Centrum Transferu Technologii piękną bazę lokalową na dwóch kondygnacjach w budynku przy ulicy Straganiarskiej na terenie Starego Miasta Gdańskiego. Centrum zostało już formalnie zarejestrowane i w styczniu 1997 r. planowane jest jego uroczyste, oficjalne otwarcie.

W przyznanym nam przez Unię Europejską trzyletnim projekcie TEMPUS (S-JEP 07191) zakończyliśmy właśnie drugi rok realizacji. Na półmetku projektu obszerne sprawozdanie zostało opublikowane w kwietniowym numerze *Gazety AMG*. W roku 1995/96 dysponowaliśmy kwotą 161.500 ECU, a budżet na rok 1996/97 wynosi 144.000 ECU czyli około 150.000 dolarów.

Korzyści dla Wydziału były wielorakie. Realizacja projektu pozwoliła na sfinansowanie wymiany studentów i nauczycieli akademickich, organizację nowych zajęć dydaktycznych i wyposażenie niektórych laboratoriów. W uniwersytetach partnerskich różnej długości staże odbyło 30 studentów i 20 pracowników.

W rozpoczynającym się roku akademickim w Bradford semestralne studia odbędą cztery nasze studentki, a jedna roczny staż w Londynie. We Francji jedna studentka przebywa w Lyonie, a druga w Paryżu na rocznych studiach i jeszcze jedna wyjedzie na semestr wiosenny do Lyonu. Kilko studentów będzie uczestniczyło w parotygodniowych kursach w uniwersytecie w Bremie.

W minionym roku akademickim w naszej ofercie dydaktycznej znalazło się 10 nowych kursów opracowanych w ramach realizowanego projektu TEMPUS. Zostaną one powtórzone w tym roku i rozszerzone o nowy kurs poświęcony modelowaniu molekularnemu opracowany przez prof. Romana Kaliszana.

Ze środków projektu wyposażane są od podstaw pracownie fitopatologii (prof. E. Łojkowskiej) i biologii komórki (dr hab. Jacka Bigdy). Ponadto wyposażono laboratoria w Katedrach Biochemii w Uniwersytecie i w Akademii Medycznej. Znaczne środki zostały skierowane na zakup i modernizację

komputerów oraz na rozbudowę sieci komputerowej w budynku przy ul. Kładki łącznie z wymianą pamięci dyskowej w serwerze (wspólnie z BGiO). Zakupiono unikalne oprogramowanie, w tym m.in. na potrzeby biologii molekularnej, modelowania molekularnego oraz opracowywane jest specjalne autorskie oprogramowanie wspomagające nauczanie podstaw chemii dla biotechnologów.

Początek roku akademickiego i drugiej kadencji dziekańskiej skłania do refleksji. Tworzenie Wydziału jest procesem bardzo wolnym, a w zasadzie nawet procesem ciągłym. Wszystko co nowe, budzi nieufność, a nawet stwarza często nieuzasadnione poczucie zagrożenia. Docierają do nas liczne sygnały z zewnątrz dodające nam otuchy, a i lokalnie atmosfera wokół Wydziału ulega ociepleniu. Na razie nie brakuje nam entuzjazmu. Budzimy życzliwe zainteresowanie w kręgach zbliżonych do biotechnologii w całym kraju i występujemy jako eksperci i doradcy w uczelniach, które też myślą o zorganizowaniu podobnych przedsięwzięć. Takie zaproszenia napłynęły z Krakowa i Lublina, a jeszcze w październiku spodziewamy się w Gdańsku wizyty dziekana Wydziału Biologii z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Można to lapidarnie podsumować - chyba nie jest źle i robimy swoje!!!

U progu nowego roku akademickiego pragnę przekazać młodzieży akademickiej serdeczne życzenia pomyślności, radości i satysfakcji ze zdobywania wiedzy i odkrywania tajemnic natury. Życzę, byście dostrzegli, docenili i potrafili zrobić dobry użytek z tych możliwości, które otworzyło przed Wami otrzymanie indeksu naszego Wydziału. Życzę, by czas, który przed Wami, był nie tylko wypełniony pracą, ale także radością i zabawą. Wszystkim nauczycielom życzę sukcesów i głębokiej osobistej satysfakcji z pracy naukowej i dokonania Waszych uczniów.

Rok akademicki 1996/97 na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej w Gdańsku ogłaszam za otwarty.

prof. Wiesław Makarewicz
Dziekan

Nagroda im. Aleksandry Gabrysiak dla dr Grażyny Rymaszewskiej

W dniu 24 października 1996 roku w czasie Gdańskich Spotkań Kardiologicznych '96 została wręczona nagroda im. Aleksandry Gabrysiak za rok 1995 dr Grażynie Rymaszewskiej. Uroczystość ta odbyła się w obecności Rektora AMG, prof. Zdzisława Wajdy oraz ks. abp. Tadeusza Goćłowskiego, metropolity gdańskiego.

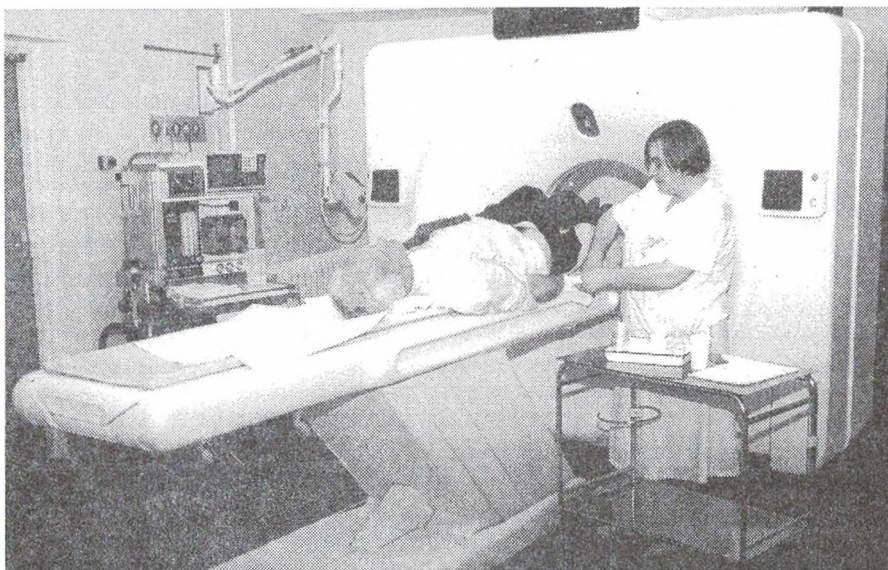
Nagroda została ustanowiona przez Radę Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku dla uczczenia pamięci „Doktor Oli” i przyznawana jest za działalność społeczno-lekarską, dla propagowania idei samarytańskiej opieki i pomocy ludziom cierpiącym.

Dr Grażyna Rymaszewska, absolwentka Akademii Medycznej w Gdańsku jest specjalistą w dziedzinie psychiatrii. Od 1983 roku działa na rzecz pomocy ludziom uzależnionym od alkoholu współpracując z pierwszymi w Polsce grupami anonimowych alkoholików, Telefonem Zaufania i z Polskim Towarzystwem Psychologicznym.





Nowy ośrodek w Zakładzie Radiologii Instytutu Radiologii i Radioterapii



W dniu 20 listopada 1996 roku w Zakładzie Radiologii Instytutu Radiologii i Radioterapii rozpoczął działalność pierwszy w Polsce ośrodek referencyjny amerykańskiej firmy GE Medical System.

W uroczystości otwarcia, która miała miejsce w sali wykładowej im. prof. W. Grabowskiego, wziął udział JM Rektor prof. Zdzisław Wajda, przybyły ze Stanów Zjednoczonych Dyrektor firmy, pan R. Moss, licznie zebrani profesorowie i lekarze Akademii Medycznej oraz pracownicy Zakładu. Przedstawiciel firmy przekazał na ręce JM Rektora tablicę pamiątkową.

Ośrodek referencyjny obejmuje, za instalowane ostatnio w Zakładzie Radiologii, trzy aparaty tej firmy: tomograf komputerowy - najwyższej klasy, typu HISPEED, służący do badań całego ciała, z opcją naczyniową, trójwymiarową rekonstrukcją obrazu, wysokoczułymi detektorami i o dużej rozdzielczości obrazu. Drugi aparat - to system angiograficzny ADWANTAX LCA, zapewniający najwyższy poziom techniki obrazowania medycznego w badaniach naczyniowych całego ciała, z możliwością wykonywania na nim również zabiegów interwencyjnych. Trzeci - to uniwersalny aparat rtg do badań ogólnych, z telekomando, typ PRESTRICIX 1600X.

Ośrodek obejmuje również działalność standardowego aparatu TK, typ SYSTEC, zainstalowanego w ostatnich miesiącach w Zakładzie Radiologii PSK nr 3.

Firma GE będzie przysyłać lekarzy, inżynierów i techników rtg z Polski i Europy Środkowowschodniej do naszej Uczelni, w celu odbywania szkoleń specjalistycznych na ww. aparaturze.

dr Marianna Taraszevska-Czarnowska

Przemówienie JM Rektora

➔ Dziś opuszczacie mury Uczelni, niech pozostanie w Waszej świadomości fakt, że jesteście częścią naszej wspólnoty akademickiej, wielkiej rodziny wychowanków naszej Szkoły, naszej Alma Mater. Możecie być przekonani, że niezależnie od tego, gdzie będziecie pracować, możecie liczyć na radę, pomoc nauczycieli akademickich tej Uczelni. Pragnąłbym, abyście bronili dobrego imienia naszej Szkoły poza jej murami swoją codzienną pracą, wiedzą, postawą, sumiennością w wykonywaniu zawodu. Również, co podkreślam nieraz przy takiej okazji, opuszczając Uczelnię

starajcie się o utrzymanie, zachowanie więzi między sobą, zachęcam Was do udziału i członkostwa w Stowarzyszeniu Absolwentów naszej Uczelni, które zrzesza lekarzy, stomatologów, farmaceutów i ma służyć podtrzymaniu kontaktów koleżeńskich, zawodowych, kształtowaniu etyki zawodowej, przede wszystkim jednak ma pielęgnować najlepsze tradycje naszej Szkoły i zachować więź łączącą wszystkich absolwentów naszej Uczelni.

Gratuluje Wam, Koleżanki i Koledzy, uzyskania dyplomu. Swe gratulacje kieruję także do Waszych Rodziców, Wa-

szych bliskich, bowiem ich poświęcenie, trud wychowania i kształcenia są niemałą cegiełką w gmachu dzisiejszego świata. Wasz sukces jest i ich udziałem, i ich radością. Niech będzie mi wolno również złożyć gratulacje i gorąco podziękować Waszym Profesorom, Waszym Nauczycielom akademickim, moim Koleżankom i Kolegom za trud nauczania, za przekazaną wiedzę, za Wasze wykształcenie.

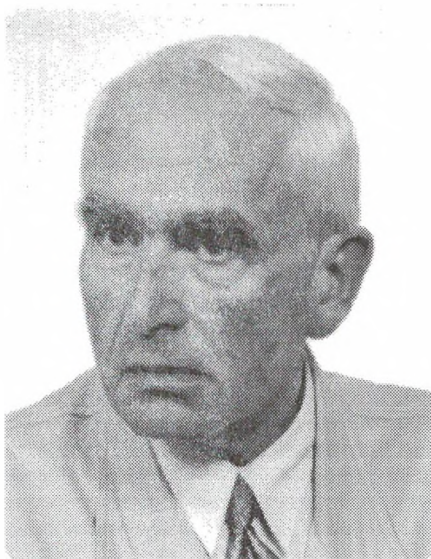
Kończąc, życzę Wam, Koleżanki i Koledzy, dążenia do stałego doskonalenia swej wiedzy, swoich umiejętności, życzę Wam powodzenia.

prof. Zdzisław Wajda
Rektor

Mieczysław Trenkner urodził się w 1937 roku w Warszawie. Szkołę podstawową ukończył w Gdańsku w 1948 roku. Egzamin dojrzałości złożył w I Państwowym Gimnazjum i Liceum w Gdańsku w 1952 roku. Dyplom lekarza uzyskał z odznaczeniem w 1958 roku. Był wychowankiem naszej Uczelni.

Pracę zawodową rozpoczął w 1958 roku w II Klinice Chorób Wewnętrznych kierowanej przez prof. dr. Jakuba Penzona, jako stypendysta Doskonalenia Lekarzy.

W 1961 roku uzyskał specjalizację I stopnia z zakresu chorób wewnętrznych. W tymże roku przeniósł się do Warszawy i podjął pracę w Klinice Chirurgii Klatki Piersiowej Instytutu Gruźlicy pod kierunkiem prof. dr. med. Leona Manteuffla. W roku 1965 uzyskał specjalizację I stopnia z zakresu chirurgii ogólnej. Pracując w Warszawie doktoryzował się w Gdańsku w 1966 roku na podstawie rozprawy „Migotanie przedsionków po komisurotomii mitralnej”. Od 1 grudnia 1971 roku podejmuje pracę w Klinice Chirurgii Klatki Piersiowej,



Serca i Naczyń Instytutu Chirurgii AM w Gdańsku. W 1972 roku uzyskał specjalizację z zakresu torakochirurgii. Pierwszy szkoleniowy pobyt w Stanach Zjednoczonych w latach 1975-1976 na stypendium Fundacji Grahama zaowocował nawiązaniem wielu kontaktów z głównymi ośrodkami torakochirurgii w USA i pracą habilitacyjną. Stopień dok-

Profesor Mieczysław Trenkner nie żyje

tora habilitowanego uzyskał w 1977 roku na podstawie pracy „Kompleksowe badania homo- i heterograftów aortalnych”.

Kolejne pobyty w USA w latach 1980-1981 i 1986-1987 przyczyniły się do ścisłych kontaktów prof. Mieczysława Trenknera z ośrodkami amerykańskimi.

W 1990 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk medycznych i nominację na stanowisko profesora naszej Uczelni.

Tradycje lekarskie wyniósł z domu. Jego rodzice byli lekarzami - matka internistą, a ojciec chirurgiem. Otrzymał bardzo staranne wychowanie, był poliglotą, tłumaczył zawodowo książki. Był obdarzony wielkimi zdolnościami organizacyjnymi. W latach 1971-1974 był sekretarzem Sekcji Chirurgii Klatki Piersiowej Towarzystwa Chirurgów Polskich. W 1981r. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej mianował Go Zastępcą Rzecznika Dobra Służby.

Od 1981 roku był Pełnomocnikiem Rektora AMG do spraw budowy Instytutu Chirurgii, a w latach 1984-1987 Dyrektorem Instytutu Chirurgii AMG.

Odszedł od nas wieloletni nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń studentów naszej Uczelni i Politechniki Gdańskiej, promotor dwóch przewodów doktorskich, autor wielu prac publikowanych w czasopiśmie polskich i zagranicznych.

Los obdarzył Go wybitną inteligencją i wieloma zdolnościami, lecz pokąpił zdrowia. Pierwszy zawał serca dotknął Go w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych i choroba konsekwentnie towarzyszyła Mu przez resztę Jego krótkiego życia. Znosił ją z podziwu godną cierpliwością i godnością.

Zmarł 20 listopada 1996 roku mając 59 lat.

prof. Mirosława Narkiewicz



GDAŃSK 997-1997®

I International Baltic Conference of Videosurgery

(I Międzynarodowa Bałtycka Konferencja Wideochirurgii) Sekcji Viscerosyntezy Towarzystwa Chirurgów Polskich

odbędzie się w Gdańsku w dniach 24-27 kwietnia 1997 r.

GLÓWNE TEMATY ZJAZDU

- chirurgia laparoskopowa dróg żółciowych
- hernioplastyka laparoskopowa
- chirurgia klatki piersiowej
- chirurgia przełyku i przewodu pokarmowego
- nowe technologie w wideochirurgii
- powikłania w chirurgii laparoskopowej
- laparoscopia diagnostyczna
- różne

PRZEWIDYWANA FORMA UCZESTNICTWA

- wykład • wideo • plakat

Komitet Organizacyjny: II Katedra i Klinika Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturakisa 1, 80-742 Gdańsk
tel./fax (58) 318 775, e-mail: klchirila@amedec.amg.gda.pl

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
prof. dr hab. med. Zdzisław Wajda

W pogodny listopadowy dzień, tak pogodny, jakim był Profesor, pożegnaliśmy wieloletniego kierownika Katedry i Kliniki Chorób Psychiczych Akademii Medycznej w Gdańsku prof. zw. dr. hab. med. Pawła Gałuszko. Był wspaniałym lekarzem, wybitnym psychiatrą, naszym Nauczycielem i Przyjacielem.

Urodził się 6 lutego 1924 roku w Wilnie. Po przeniesieniu się Jego rodziny do Baranowicz uczęszczał do gimnazjum. Tam też przeżył okupację. W roku 1944, nie mając wyboru, groziła mu Syberia, wstąpił do Wojska Polskiego.

W marcu 1946 roku, na własną prośbę, zostaje zdemobilizowany w stopniu podporucznika. Tego samego roku po zdaniu matury, zdaje egzamin wstępny i zostaje przyjęty w poczet studentów Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W roku 1951 otrzymuje absolutorium, a 6 marca 1952 dyplom lekarza.

W 1948 roku, jeszcze jako student, rozpoczyna pracę w Klinice Chorób Psychiczych. Przechodzi wszystkie kolejne szczeble kariery nauczyciela akademickiego. Stopień naukowy doktora nadaje mu Rada Wydziału Lekarskiego 23 listopada 1961 roku, po habilitacji z dniem 9 marca 1967 roku zostaje docentem. W dniu 1 października 1971 roku, po przejściu na emeryturę profesora Tadeusza Bilikiewicza, zostaje powołany na stanowisko kierownika Katedry i Kliniki Chorób Psychiczych. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w roku 1975, a zwyczajnego w 1990. Z chwilą utworzenia drugiej Kliniki kieruje Katedrą i I Kliniką.

Pierwsze zadanie, jakie sobie postawił, to zakończenie budowy i wprowadzenie się do nowego budynku Kliniki. Umieszczono w nim oddział dziecięcy, a po przeniesieniu go do szpitala „Srebrzysko”, oddział nerwicy. W pomieszczeniach piwnicznych zorganizowano oddział dzienny. Profesor przykładał duże znaczenie do ich rozwoju, zapowiadały postęp w rozpoznawaniu oraz leczeniu. Liczba łóżek wzrosła z 70 do 90. Nowa inwestycja znacznie polepszyła nie tylko bazę leczniczą (sala gimnastyczna, fizykoterapia), ale i dydaktyczną Kliniki (sala wykładowa, biblioteka, gabinety lekarzy i psychologów). Pozwoliła również na rozwój zaplecza diagnostycznego. Urządzono z prawdziwego zdarzenia pracownię elektroencefalograficzną, która z czasem stała się załącznikiem Samodzielnej Pracowni Psychiatrii Biologicznej. Zwiększające się stale obowiązki dydaktyczne legły u podstaw zorganizowania II Kliniki Chorób Psychiczych, którą powołano w 1984 roku.

Pracę naukową rozpoczął Profesor Paweł Gałuszko w 1948 roku pod kierunkiem prof. Tadeusza Bilikiewicza. Od początku interesowały Go różne problemy diagnostyki psychiatrycznej (zwłaszcza psychopato-

Profesor Paweł Gałuszko nie żyje

logii ogólnej) oraz nowe metody leczenia, czemu dał wyraz w rozprawie doktorskiej pt. „Leczenie lupuliną zaburzeń psychicznych” oraz habilitacyjnej pt. „Zastosowanie śpiączek atropinowych w leczeniu chorób psychicznych”. Tym zainteresowaniom naukowym pozostawał w zasadzie wierny.

Profesor Paweł Gałuszko jest autorem lub współautorem ponad 120 prac oryginalnych. Część z nich została ogłoszona w językach obcych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Monografie lub rozdziały książek i podręczników to 13 pozycji. Obok tego ogłosił kilkadziesiąt komunikatów naukowych w pamiętnikach zjazdowych, krajowych i zagranicznych.

Jego głównymi kierunkami badawczymi było: poszukiwanie nowych metod leczenia, porządkowanie i uściślanie diagnostyki, badanie i wprowadzanie do terapii nowych leków, poznanie roli czynników środowiskowych i somatycznych w etiopatogenezie zaburzeń psychicznych, wykorzystanie biochemicznych i elektrofizjologicznych osiągnięć w celach diagnostycznych, terapeutycznych i predykcyjnych (zwłaszcza w depresji endogennej), profilaktyka i rehabilitacja zaburzeń psychicznych. Godzi się zwłaszcza wymienić takie Jego osiągnięcia, jak: wdrożenie hibernacji do leczenia nerwicy natręctw, leczenie śpiączkami atropinowymi zespołów anankastycznych i niektórych psychoz schizofrenicznych, własne modyfikacje leczenia neuroleptykami (oryginalny sposób leczenia skojarzonego), wykazanie, że niektóre leki przeciwłękowe stosowane w małych dawkach u chorych na nerwicę mogą działać korzystnie na sprawność psychofizyczną.

Pod Jego kierownictwem w Klinice wykonano liczne ekspertyzy naukowe dla różnych firm farmaceutycznych, krajowych i zagranicznych. Doceniając znaczenie prezentacji tych wyników dla praktycznej działalności lekarzy, Profesor poczynawszy od 1969 roku był inicjatorem i organizatorem, wraz ze swoim zespołem, kolejnych Gdańskich Dni Lecznictwa Psychiatrycznego.

Profesor Paweł Gałuszko rozpoczął działalność dydaktyczną już jako student II roku. Wykładał fizykę, biologię, chemię w liceach Gdańska, zaś w roku szkolnym 1948/49 neurologię i psychiatrię w liceum felczerskim w Gdyni oraz szkołach pielęgniarstwa Gdańska. W latach 1958-1962 powierzono mu wyka-



dy z psychiatrii na nowo utworzonym oddziale pediatrycznym. W roku akademickim 1959/60 wykładał elementy psychologii dla studentów IV roku Wydziału Lekarskiego, psychiatrię dla studentów stomatologii, Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a potem Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego.

Od roku akademickiego 1967/68 kierownik Katedry prof. Tadeusz Bilikiewicz powierzał Mu wykłady dla studentów VI roku Wydziału Lekarskiego. Z chwilą objęcia kierownictwa Katedry i Kliniki miał więc już bogate doświadczenie jako dydaktyk. Swoją talent i zamiłowanie poświęcał teraz nauczaniu studentów medycyny. Profesor doceniając wszystkie działy psychiatrii, sam najchętniej wykładał psychopatologię ogólną, uważając słusznie, że wiedza ta jest podstawą zrozumienia psychiatrii szczegółowej, niezbędna każdemu lekarzowi. Był w tej dziedzinie uznanym autorytetem.

Pod kierunkiem Profesora 25 psychiatrów uzyskało specjalizację. Promował prof. Ingemara Petersena, neurofizjologa klinicznego z Uniwersytetu w Göteborgu do godności doktora honorowego Akademii Medycznej w Gdańsku. Był opiekunem 5 przewodów habilitacyjnych oraz promotorem 14 prac doktorskich.

Był członkiem kilku rad naukowych, kolegów redakcyjnych czasopism naukowych oraz wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Od 1949 roku należał do Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Przez 6 lat pełnił obowiązki przewodniczącego oddziału, przez kilka kadencji wiceprezesa Zarządu Głównego. W roku 1983 wraz z zespołem organizował XXXIV Naukowy Zjazd Psychiatrów Polskich.

Profesor dr hab. med. Paweł Gałuszko przez kilka lat pełnił obowiązki spe-

Wystąpienie Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku na pogrzebie Profesora Pawła Gałuszki

Z głębokim żalem i smutkiem żegnam dziś w imieniu Senatu, nas wszystkich, całej naszej wspólnoty akademickiej i własnym zmarłego Profesora Pawła Gałuszkę, emerytowanego Kierownika Katedry i Kliniki Chorób Psychiczych, absolwenta, wychowanka naszej Uczelni.

Profesor Paweł Gałuszko, Paweł, urodził się 6 lutego 1924 roku w Wilnie. Po przeniesieniu się z rodziną do Baranowicz, tam uczęszcza do Gimnazjum, a w czasie okupacji dzieli los Polaków zamieszkałych na tych Ziemiach. W roku 1946 po zdaniu egzaminów maturalnych, zdaje egzamin wstępny i rozpoczyna studia na Wydziale Lekarskim naszej Uczelni, uzyskując dyplom lekarza w 1952 roku. W czasie studiów i po ich ukończeniu, przez wiele lat był członkiem chóru Akademii. Jego zainteresowania psychiatrią krystalizują się już w czasie studiów. Jako student, wolontariusz, rozpoczyna pracę w Klinice Chorób Psychiczych. Po uzyskaniu dyplomu rozpoczyna pracę jako młodszy asystent, następnie przechodzi kolejno wszystkie szczeble kariery nauczyciela akademickiego. Pod kierunkiem profesora Tadeusza Bilikiewicza, wielkiego polskiego psychiatry, w 1961 roku uzyskuje stopień naukowy doktora medycyny. W sześć lat potem, w 1967 roku na podstawie pracy habilitacyjnej zostaje docentem, a w 1971 roku Kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Psychiczych, którą kieruje do czasu przejścia na emeryturę w roku 1994.

Prof. Paweł Gałuszko był kontynuatorem Gdańskiej Szkoły Psychiatrycznej. Pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy złożony z ponad 120 prac oryginalnych, licznych monografii, rozdziałów książkowych i podręczników, prac

wnoszących wiele nowych elementów do nauki i praktyki klinicznej. Jego główne zainteresowania to problemy diagnostyki psychiatrycznej, zwłaszcza psychopatologii ogólnej. Pod Jego kierunkiem, Jego zespół opublikował kilkaset prac dotyczących problemów współczesnej psychiatrii. Profesor wraz z asystentami wielokrotnie reprezentował gdańską psychiatrię na licznych kongresach, zjazdach, sympozjach krajowych i zagranicznych. Był członkiem wielu towarzystw naukowych. W jednej z kadencji był wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Był znakomitym wykładowcą, lubianym przez grono studentów. Był wspaniałym nauczycielem i wychowawcą młodzieży, znakomitym dydaktykiem. Obok nauczania studentów zabiegał nie tylko o stały rozwój naukowy swoich asystentów, ale także wiele czasu poświęcał na nauczanie lekarzy i psychologów nie zatrudnionych w Klinice. Kierował wieloma specjalizacjami z zakresu psychiatrii. Był promotorem wielu prac doktorskich i opiekunem prac habilitacyjnych. Profesor pełnił przez wiele lat obowiązki konsultanta wojewódzkiego dla województw gdańskiego i elbląskiego, był również konsultantem regionalnym, a w 1983 roku został powołany do Zespołu Specjalisty Krajowego. Profesor Paweł Gałuszko brał bardzo aktywny udział w życiu Uczelni. Uczestniczył w wielu komisjach rektorskich, senackich, dziekańskich. W latach 1969-1972 pełnił obowiązki Prodziekana Wydziału Lekarskiego, a w 1972 powierzono mu funkcję Dziekana tego Wydziału.

Podziwialiśmy Jego zdolności organizacyjne, umiejętność podejmowania rozważnych decyzji i rozstrzygania bar-

dzo trudnych spraw. Mieliśmy niejednokrotnie okazję śledzić Jego prosty, ale jakże przemyślany tok rozumowania, kiedy wygłaszał swoje racje. Profesor swoją postawą, wiedzą budził powszechny szacunek i uznanie. Przed rokiem brał udział w pracach Komitetu Organizacyjnego obchodów 50-lecia Uczelni. Był twórcą, założycielem i przewodniczącym powstałego w tym czasie Stowarzyszenia Absolwentów naszej Uczelni. Był organizatorem niezapomnianego spotkania absolwentów wszystkich lat studiów na Torze Wyścigowym w Sopocie. Profesor Paweł Gałuszko za swą działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej i wieloma innymi. Był nagradzany wielokrotnie nagrodami resortowymi i uczelnianymi.

Profesor, Paweł, był człowiekiem pełnym pogody i radości, wspaniałym kolegą, pełnym prawdziwej życzliwości, chętnym do udzielenia rady, zdolnym do wszelkiej pomocy. Był osobą cenioną i powszechnie lubianą nie tylko wśród najbliższych, nie tylko w środowisku lekarskim, ale był znany wśród najszerzych kręgów społeczeństwa Wybrzeża. Był wspaniałym lekarzem, o wyjątkowej skromności, ciepłym, pełnym serca, wyrozumiałym w stosunku do ludzi. Z głębokim żalem żegnamy dziś wielkiego Lekarza, Nauczyciela akademickiego, Współorganizatora Uczelni, którego wkład pracy przyczynił się do postępu i rozwoju naszej Akademii Medycznej. Żegnamy wspaniałego Człowieka, Kolegę i Przyjaciela. Takim też pozostanie w naszej pamięci.

Żegnam Cię, Pawle, odpoczywaj w pokoju. Rodzinie składam wyrazy głębokiego współczucia.

prof. Zdzisław Wajda

cialisty wojewódzkiego ds. psychiatrii dla województw gdańskiego i elbląskiego. W latach 1977-1982 był konsultantem regionalnym, a w roku 1983 został powołany w skład krajowego zespołu specjalistycznego. Zdolności organizacyjne, dobra komunikatywność, rozważa w podejmowaniu decyzji powodowały, że powierzano mu liczne obowiązki organizacyjno-administracyjne oraz dydaktyczne w Uczelni. Trudno zliczyć wszystkie komisje rektorskie, senackie i dziekańskie, w których zasiadał. Często bywał doraźnie powoływany w skład zespołów, które musiały rozstrzygać bardzo trudne sprawy międzyludzkie. W latach 1969-1972 pełnił obowiązki prodziekana Wydziału Lekarskiego, zaś na

okres od 1 września 1972 r. do 31 sierpnia 1973 r. powierzono mu zaszczytną funkcję dziekana Wydziału.

Wszechstronna działalność Profesora była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. W 1971 roku został laureatem zespołowej nagrody naukowej I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej za całosć badań nad atropiną, otrzymał wiele nagród Rektora AMG. Uhonorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Posiada medale: Zasłużony Nauczyciel PRL, Medal Edukacji Narodowej, Za Zasługi dla Akademii Medycznej w Gdańsku, Zwycięstwo i Wolność, Za Berlin, Medal 50-lecia AMG.

Profesor ogromną wagę przywiązywał do działalności lekarskiej. Dobro chorego

było dla Niego najwyższym obowiązkiem i prawem. Zasady te wpajał swoim asystentom. Jego wymagania w tym względzie były bardzo wysokie. Zawsze podziwialiśmy Jego wyrozumiałość, życzliwość, wielką tolerancję w stosunku do osób wyznających inne niż on zasady życiowe czy poglądy filozoficzne.

Stał na stanowisku biologicznego podłoża zaburzeń psychicznych doceniając rolę czynników psychospołecznych w ich etiopatogenezie. Tym pierwszym przypisywał jednak znaczenie podstawowe i do badań nad nimi wniósł swój własny, twórczy wkład.

Będzie Go nam bardzo brakowało.

prof. Stefan Smoczyński

Wspomnienia z Kwidzyna

We wrześniu br. podobnie jak w roku ubiegłym, miał miejsce w Kwidzynie studencki obóz naukowo-rekreacyjny. Uczestniczyło w nim 10 studentów Wydziału Lekarskiego i 10 studentów Oddziału Stomatologicznego. Obóz był wspólnym przedsięwzięciem władz Akademii Medycznej w Gdańsku i Urzędu Miejskiego w Kwidzynie. Inwestycja taka jak ta jest z pewnością dużym obciążeniem dla i tak napiętego budżetu miasta, tym bardziej, że nie przynosząca szybko wymiernych korzyści. Dlatego też wielkie uznanie należy się gorącym zwolennikom idei obozu - panu wiceburmistrzowi miasta mgr. inż. Leszkowi Czarnobajowi i panu dr. Zdzisławowi Żywickiemu, ordynatorowi oddziału chirurgicznego szpitala w Kwidzynie - bez zaangażowania których obóz nie doszedłby do skutku. Trudno nie docenić zasług dr. hab. med. Janusza Jaśkiewicza - „dobrego ducha” i opiekuna studentów. Jego operatywności i konsekwencji w działaniu zawdzięczamy wskrzeszenie zamarłej na lata idei obozów studenckich. Bo czyż nie jest „przyjemne z pożytecznym” połączenie wakacyjnego wypoczynku z praktyczną nauką zawodu? Wszak przyszli lekarze badali młodzież szkolną pod kątem wykrywania wad postawy. Młodzi zaś adepci stomatologii lakowali dzieciom zęby. O rozmiarze przedsięwzięcia niech świadczy liczba. Badaniem ortopedycznym zostały objęte klasy pierwsze, trzecie i piąte wszystkich kwidzyńskich szkół podsta-



wowych oraz wybrane klasy kontrolne - badane w roku ubiegłym - co daje łącznie liczbę 1926 przebadanych dzieci. Efektem naszej pracy były 172 wypisane wnioski o wkładki ortopedyczne oraz skierowania na gimnastykę korekcyjną i basen, a także 142 prośby o konsultacje lekarzy innych specjalności, przy ogólnej liczbie 1154 wykrytych wad. Wspomniana wyżej wybiórcza kontrola klas przebadanych w roku poprzednim wykazała bardzo dużą skuteczność poprawy wad postawy. U wielu dzieci już po roku ćwiczeń wady uległy znacznemu cofnięciu. Należy podkreślić, że większość dzieci nosiła przepisane wkładki i uczęszczała na gimnastykę korekcyjną. Na uwagę zasługuje też fakt większej liczby przebadanych dzieci w porównaniu z rokiem ubiegłym (1279). Wszystkie dane były na bieżąco archiwizowane. O rze-

telności i precyzji naukowego opracowania danych niech świadczy fakt, iż zebrany dwuletni materiał ma posłużyć za podstawę pracy doktorskiej jednego z lekarzy.

Bardzo zadowoleni z pobytu w Kwidzynie byli także studenci. Władze miasta zapewniły nie tylko zakwaterowanie i wyżywienie, ale również mnóstwo atrakcji. Wszyscy uczestnicy obozu mieli wolny wstęp na basen, siłownię, saunę oraz solarium (nieustannie oblegane przez studentki). Na koszt miasta odbywały się wstępy do kina i wycieczka do zamku w Malborku. Jednak niewątpliwie największą atrakcją była możliwość pobierania nieodpłatnej nauki jazdy konnej. Ta ostatnia przyjemność była możliwa dzięki uprzejmości właścicieli stajni państwa Zagorów i naszej nieustrudzonej instruktorki pani Marty Głuchowskiej. Jak więc widać zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy mieli powody do zadowolenia, co znalazło swój wyraz w porozumieniu o kontynuowaniu obozu w przyszłym roku. Cieszy perspektywiczne myślenie Ojców miasta. Inwestowanie w zdrowie najmłodszych mieszkańców miasta zapewne zwróci się z nawiązką. Także władze Akademii Medycznej żywo interesowały się poczynaniami swych studentów. JM Rektor prof. Zdzisław Wajda, w roku ubiegłym odwiedził obóz i był bardzo zadowolony z pracy jego uczestników.

Podobnie jak rok temu obóz zakończył się uroczystym obiadem wydanym przez burmistrza dla uczestników obozu.

Na koniec pragnę podziękować wszystkim, którzy do powstania obozu się przyczynili: władzom AMG i władzom Kwidzyna za zorganizowanie obo-



O obozach adaptacyjnych

Adapciaki'96

Po trzyletniej przerwie reaktywowa-
no obozy adaptacyjne dla studentów
roku „zerowego”. Tegoroczne „adap-
ciaki” odbywały się niedaleko Kartuz, w
domku udostępnionym przez ks. Jana
Papkałę, emerytowanego duszpaste-
rza akademickiego.

Organizatorem obozów był Samorząd
Studencki przy wsparciu finansowym
prorektora ds. dydaktyki prof. Marka
Grzybiaka. Wsparcia duchowego oraz
wielu cennych rad udzielili nam: dr hab.
Michał Woźniak i lek. med. Kamil Jan-
kowski z K. i Z. Biochemii AMG oraz mgr
Ewa Borysiuk, tegoroczna absolwentka
WF AMG. Osobami odpowiedzialnymi za
całość byli Magdalena Stojek i Jarosław
Tóth, studenci IV roku WL.

Poszczególne turnusy prowadzili
studenci obecnego IV i VI roku WL. Na
niezliczone pytania uczestników, o-
prócz prowadzących, odpowiedzi
udzielali nasi goście: dr hab. Janusz
Moryś, prodziekan WL, lek. med. Ewa
Bryl, asystent K. i Z. Histologii i Immu-
nologii AMG, lek. med. Jacek Brodzic-



ki z II Kliniki Chorób Dzieci AMG, Bea-
ta Rybitw, pracownik Biblioteki Głównej
AMG oraz Dagmara Karczewska, prze-
wodnicząca Samorządu Studenckiego.
Odwiedził nas również gospodarz do-
mku ks. Jan Papkała i obecny duszpa-
sterz akademicki ks. Dariusz Smolarek.

Przez 7 dni na każdym turnusie zdą-
żyliśmy się poznać i polubić wzaje-
mnie, stawiając czoła spartańskim wa-
runkom obozowym. Następne obozy za
rok!

Magda Stojek

zu, prof. Józefowi Szczekotowi za popar-
cie idei obozu i oddelegowanie na niego
swych pracowników, dr. Januszowi Jaś-
kiewiczowi za wszystko, dr. A. Ziętkowi i
dr. D. Lewandowskiemu za opiekę nad
studentami Wydziału Lekarskiego, dr
Małgorzacie Sołtys i dr Ilonie Stypule za
opiekę nad studentami stomatologii,
mgr Bożenie Kwiatkowskiej z Urzędu
Miejskiego w Kwidzynie za troskliwą nad
nami opiekę, często wykraczającą poza
jej obowiązki, wicekomendantowi Moni-
ce Czechłowskiej za pomoc w przygoto-
waniach obozu i nadzór w czasie jego
trwania oraz wszystkim jego uczestni-
kom za niepowtarzalną atmosferę.

Do zobaczenia za rok !

Komendant Maciej Biernacki



Klub Uczelniany AZS AMG zaprasza

*wszystkich nauczycieli akademickich i sympatyków pływania
do obejrzenia występów naszych studentek i studentów,
członków sekcji pływackiej
w międzyuczelnianych zawodach pływackich
odbywających się w grudniu 1996 roku:*

I. Liga międzyuczelniana - 3 grudnia godz. 18.30

Pływalnia Studium WFIS Politechniki Gdańskiej w Gdańsku-
Wrzeszczu, al. Zwycięstwa 12

II. Zawody korespondencyjne o puchar Zarządu Głównego AZS - 17 grudnia godz. 19.15

Pływalnia Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie,
ul. Wiejska 1 (dojazd kolejką SKM do przystanku Gdańsk-Żabianka).

Do zobaczenia na pływalni!

Czekamy na Was! Dziękujemy za doping!

Dnia 10. 10.1996 roku zginęła tragicznie tegoroczna absolwentka Oddziału Stomatolo-
gicznego, dwukrotna uczestniczka obozu w Kwidzynie, nasza serdeczna koleżanka, przy-
jaciółka i wspaniaty lekarz

EWA OSTROWSKA

W naszej pamięci i sercach pozostanie jako uśmiechnięta, pogodna, zaangażowana w
pracę członkini naszej małej obozowej wspólnoty.

Dopiero zaczęła ...

Pamiętamy o Irku...

Drodzy mieszkańcy Trójmiasta,

Ponad osiem miesięcy temu, ofiarą bezmyślnego okrucieństwa i bezinteresownej nienawiści padł nasz Przyjaciel, Irek Regliński, pobity i wyrzucony z pędzącej kolejki SKM. To wydarzenie było wstrząsem nie tylko dla najbliższej rodziny i przyjaciół Irka, ale dla wszystkich prawych obywateli. Poruszyło tysiące ludzi, z których wielu wzięło udział w zorganizowanym przez nas Czarnym Marszu - solidarnej manifestacji przeciwko złu i przemocy. Marsz zjednoczył mieszkańców Wybrzeża, którzy, niezależnie od wie-

ku, zawodu i pozycji społecznej, stanęli w obronie najwyższych wartości.

Dziś, gdy tamte tragiczne i podniosłe chwile żyją już tylko we wspomnieniu, na fotografii czy w notatce prasowej, zagłuszane przez zgiełk codzienności, jesteśmy świadkami procesu czworga młodych ludzi, naszych rówieśników, którzy stają przed sądem oskarżeni o zamordowanie Irka. Jakże łatwo byłoby ulec emocjom. Jak łatwo poddać się pokusie orzekania o winie oskarżonych i ferowania wyroków w rozmowach w rodzinie i wśród znajomych.

Zachowując w pamięci żywy obraz naszego Przyjaciela, człowieka prawego i dobrego, będziemy z uwagą śledzić przebieg procesu przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku. Wierząc w niezawistość, rzetelność i odpowiedzialność Sądu, który w pań-

stwie prawa jest jedyną instytucją kompetentną do orzekania winy i nakładania wyroków, z zaufaniem będziemy oczekiwać werdyktu w tej tragicznej sprawie. Mamy głęboką nadzieję, że zdecydowana obrona dobra prawych obywateli przez wymiar sprawiedliwości zwiększy respekt wobec prawa i szacunek dla życia, nietykalności osobistej i własności każdego z nas. Właśnie dlatego sprawa zabójstwa naszego Przyjaciela i jej finał przed Sądem nie powinny być nikomu obojętne.

Przyjaciele i Koledzy
Irka Reglińskiego
Studenci Akademii Medycznej
w Gdańsku

List Studentów AMG złożony do gazet: „Gazeta AMG”, „Dziennik Bałtycki”, „Wieczór Wybrzeża”, „Gazeta Morska”

26 października 1996 r.

KRAJOWA SEKCJA NAUKI
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Jego Magnificencja Rektor
Akademii Medycznej w Gdańsku
Prof. dr hab. med. Zdzisław Wajda

U progu nowej kadencji władz akademickich zwracamy się do Państwa Rektorów wyższych uczelni, aby przedstawić naszą działalność, jak również zamierzenia na najbliższą przyszłość oraz wyrazić naszą nadzieję, że ze strony władz uczelni spotkamy się ze zrozumieniem, a w razie potrzeby - także z pomocą.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” jest organizacją branżową skupiającą 92 organizacje zakładowe Związku działające w wyższych uczelniach, 40 organizacji zakładowych w placówkach Polskiej Akademii Nauk oraz 145 organizacji zakładowych w jednostkach badawczo-rozwojowych. Nasza Sekcja ma znaczącą pozycję międzynarodową należąc do światowej organizacji Education International (EI), która skupia 23 miliony członków, nauczycieli i pracowników nauki z 254 krajowych organizacji związkowych. EI jest uznanym reprezentantem tych środowisk na forum światowym uczestnicząc w pracach wielu poważnych instytucji międzynarodowych: ONZ, UNESCO, OECD, MOP, Rady Europy, Unii Europejskiej i in. Współpracuje także z Bankiem Światowym i Międzynarodowym Funduszem Monetarnym. Nasz

aktywny udział w działalności EI został potwierdzony wyborem polskiego przedstawiciela, członka władz naszej Sekcji, do najwyższych władz tej organizacji, do Rady Światowej EI (liczącej 23 członków) oraz do Komitetu Europejskiego (liczącego 20 członków).

Krajowa Sekcja Nauki reprezentuje interesy pracowników wyższych uczelni oraz placówek naukowych wobec pracodawców, jednak działalność nasza dotyczy znacznie szerszego obszaru zagadnień. Prowadzimy prace nad założeniami systemu nauki i szkolnictwa wyższego oraz nad modelem kariery naukowej. Zajmujemy się sprawami finansowania tych dziedzin oraz problemami restrukturyzacji i przemian własnościowych instytucji naukowych. W polu naszych zainteresowań jest rozwój systemu edukacji, wzrost liczby studentów i dostępność szkół wyższych, a także ocena poziomu kształcenia.

Istotnym elementem naszej działalności są negocjacje z władzami państwowymi i przedstawianie naszych postulatów m.in. w Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych, w rozmowach z Ministrem Edukacji Narodowej, Przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych i Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej. Mieliśmy wielokrotnie okazję do zaprezentowania naszych opinii m.in. w Kancelarii Prezydenta RP, w Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Opinie, które formułujemy, staramy się oprzeć na analizie aktualnej sytuacji, w jakiej znajdują się szkoły wyższe i pla-

cówki naukowe. Wiele potrzebnych informacji uzyskujemy dzięki staraniom działaczy Związku w poszczególnych Komisjach Zakładowych, którzy często korzystają w tym celu z przychylności i pomocy władz uczelni. Pragniemy podkreślić, że są to akcje całkowicie zgodne z obowiązującymi przepisami, a ich podstawą jest ustawa o związkach zawodowych (m.in. art. 28).

Dysponując odpowiednimi informacjami możemy znacznie skuteczniej prowadzić negocjacje, które mają na celu dobro uczelni i ich pracowników. W najbliższym czasie zamierzamy w tym celu przeprowadzić kolejną już ankietę, którą kierujemy do Komisji Zakładowych naszego Związku w uczelniach. W związku z tym zwracamy się uprzejmie do Państwa Rektorów o okazanie zrozumienia dla tej akcji i o udzielenie niezbędnej pomocy biorącym w niej udział Komisjom Zakładowym. Uzyskane tą drogą informacje traktujemy jako materiał statystyczny, a informacje dotyczące poszczególnych uczelni nie są udostępniane osobom nie biorącym bezpośredniego udziału w opracowaniu wyników ankiety.

Korzystając z okazji przekazujemy na ręce Państwa Rektorów nasze szczerze życzenia pomyślnego przebiegu rozpoczętej kadencji oraz dla wszystkich pracowników Uczelni - wiele satysfakcji z rezultatów ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Z wyrazami uszanowania

Wiceprzewodniczący KSN
NSZZ „Solidarność”
prof. Krzysztof Schmidt-Szałowski

Biblioteka w obłęzieniu

Stan na dzień dzisiejszy:

rannych i poturbowanych: 2, zabitych: 0, rozczarowanych i zawiedzionych: liczba nieznana

Już drugi rok z rzędu doszło do bulwersujących ekscesów na terenie naszej biblioteki. Trudno jest wytłumaczyć w jakikolwiek racjonalny sposób ordynarne zachowanie się niektórych spośród studentów III i IV roku Wydziału Lekarskiego przy wypożyczaniu podręczników na początku bieżącego semestru.

W obecnej chwili nie chodzi już o to, że nie wszyscy użytkownicy biblioteki, w tym również pracownicy naukowci AMG, pamiętają o zachowaniu należytej ciszy oraz o podstawowych zwrotach grzecznościowych. W tym roku zamiast wdzięczności za ciężką pracę wykonywaną właśnie dla nas posypały się wulgaryzmy i z hukiem pękła nić zaufania do studenta.

Na nic przydały się kodeksy etyki, których de facto uczy się nas pod koniec studiów. Znowu milcząca większość nie poradziła sobie z garstką najbardziej krzykliwych i niecierpliwych.

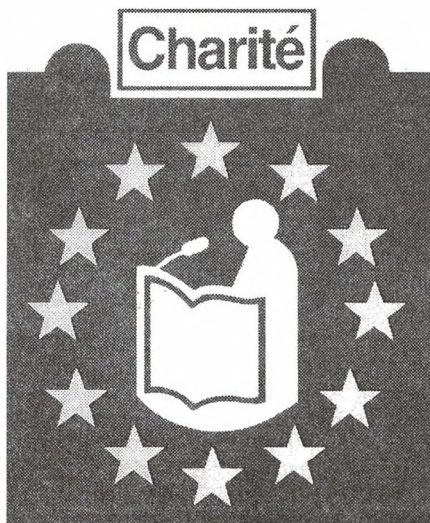
Kolejny raz w drodze do demokracji cofnęliśmy się o krok, bo zagubiona została odpowiedzialność za własne czyny i za to, co dzieje się wokół nas, co tej demokracji jest istotą.

Jak bardzo musiało być zenujące dla pracowników biblioteki wzywanie sił porządkowych, by zapewniły spokój wśród przyszłej inteligencji.

Drogi Czytelniku, jeżeli zależy Ci, by podobna, przykra sytuacja nie miała nigdy miejsca, czekamy na Twoje opinie i przemyślenia, które możesz kierować na ręce Samorządu Studenckiego (skrzynka kontaktowa na listy znajduje się w Budynku Zakładów Teoretycznych, na parterze, na pierwszej kolumnie od strony głównego wejścia).

W imieniu Zarządu Uczelnianego Samorządu Studenckiego

Maciej Cherek,
zastępca Przewodniczącego



W dniach 17 - 19 października 1996 roku, w jednym z najstojniejszych berlińskich szpitali - Charite, odbyła się światowa konferencja młodych naukowców. Było to siódme z kolei spotkanie studentów i młodych lekarzy. Idea corocznych spotkań została zapoczątkowana w 1990 roku, po zburzeniu muru berlińskiego, a jej celem jest integracja młodych medyków z całego świata.

W tym roku, spośród 800 nadestających streszczeń, wybrano 300 najlepszych prac o różnorodnej tematyce - od biologii molekularnej do nauk klinicznych. Z naszego kraju przedstawiono ponad 30 prac, z tego 3 z Gdańska (2 prace z SKN przy Zakładzie Fizjologii i 1 praca z SKN przy II Katedrze i Klinice Chirurgii). Oprócz głównej nagrody, którą przyznano koleżance z USA, wyróżniono także 10 referatów. Jedną z laureatek została koleżanka Lucjanna Mionskowska z SKN przy II Katedrze i Klinice Chirurgii AMG, kierowanej

7th European Student's Conference

przez prof. Zdzisława Wajdę, która przedstawiła pracę pt. *Microcirculatory disturbances within colon in experimental colitis in rats with reference to nitric oxide and heparin treatment*, autorstwa: Lucjanna Mionskowska, Sebastian Dobrowolski, Dariusz Dymecki, Wojciech Makarewicz; opiekun pracy - dr med. Marek Dobosz.

Tradycyjnie szczególnym wydarzeniem był wykład laureata Nagrody No-

bla. W tym roku wystąpił prof. Erwin Neher (noblista z 1991 roku), który wygłosił wykład pt. *The range action of a second messenger during transmitter release: Influx, diffusion and impact of calcium*.

Konferencja w Berlinie była wspólną okazją nie tylko do wymiany doświadczeń naukowych, ale także do nawiązania kontaktów towarzyskich pomiędzy uczestnikami.

Przed chwilą padał deszcz -

ziarnista woda.

Nad horyzontem słońce wisi nisko.

By spojrzeć jeszcze raz na miasto

(czy mrowisko?)

Dla szczęścia dziś nie stwierdza się powodów.

Nad miastem niebo jasne i jaskrawe.

Powietrze czyste - cały kurz przybity jest do trawy.

Przemyte deszczem starych murów rany.

Zachodzi słońce - do samego rana.



Kałuże leżą lustrem na chodnikach...

Poza tym cały świat na włosku wisi.

Lecz szczęście jest tuż obok nie od dzisiaj.

Potrafi zmieniać kształty, lecz nie znika.

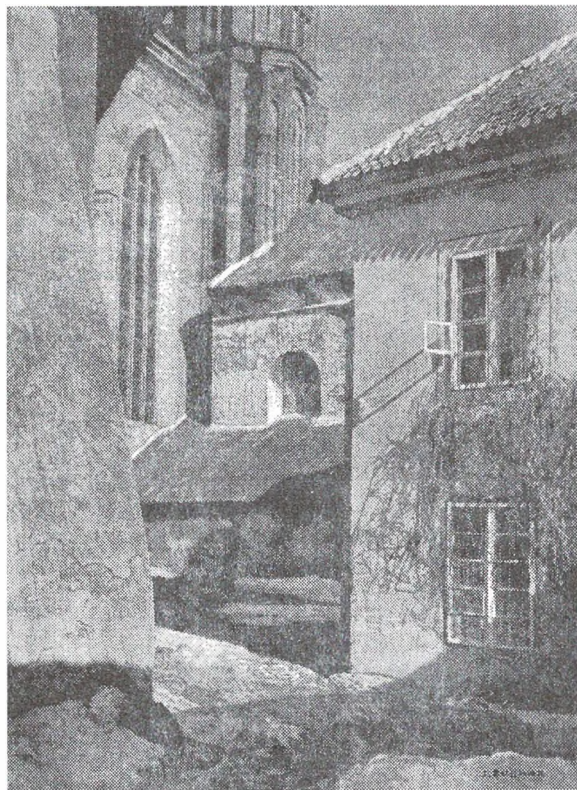
Planeta nieco zwalnia na zakrętach.

Nie drgają liście: bryza ledwo dmucha.

Ustaje miasto, ludzie, cień w bezruchu.

Otwarte okna - oczy są zamknięte.

Aleksy Judin, V Lek.



Wilno, lata 30. Fot. Jan Bułhak

I znów powstała nowa administracja. Zarządzali Niemcy w osobie Komisarza Regionu z siedzibą na centralnej ulicy Adama Mickiewicza. Obsadzili kluczowe stanowiska oraz szereg ważniejszych jednostek administracyjnych i gospodarczych. Ale wszystkie podległe urzędy i handel dostały się w ręce Litwinów. Zaczęła się prawdziwa wojenna bieda: kartki jedynie na podstawowe artykuły żywnościowe i to w niewielkich ilościach. Zaś mięso, masło, tłuszcz itp. były nieosiągalne, lub za duże pieniądze, których my, Polacy, nie mieliśmy. Wielu niezaradnych głodowało, inni sprzedawali swoje mienie, lub trudnili się spekulacją. Ci, jeśli nie stracili życia, nawet mogli się dorobić. O innych artykułach nie było co marzyć. Bardzo ważną rzeczą było znalezienie pracy (choćby za grosze), która by zabezpieczała przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Wywózki te nasiliły się znacznie w 1942 roku. W ogóle każdy musiał pracować, by w razie kontroli dokumentów przeprowadzanych bardzo często wprost na ulicach, okazać zaświadczenie pracy, czyli Ausweis. Brak takiego zaświadczenia skazywał człowieka od razu na aresztowanie, jako osobnika podejrzanego, głównie oczywiście o konspirację. Chyba że ktoś w inny sposób się zabezpieczał. Dlatego nasze podziemie produkowało właśnie dla konspiratorów fałszywe ausweisy, a także pa-

szporty i inne dokumenty, głównie dla tych, którzy musieli z tych, czy innych powodów wyjechać z Litwy.

Niezależnie od powyższego, aresztowania ciągle trwały, bardzo często wskutek denuncjacji. Litwini, jako sprzymierzeńcy Niemców, pozwalali sobie na takie czyny wobec Polaków, biorąc nieraz udział w akcjach aresztowania. Mieli nawet komórkę, takie swoje małe gestapo zajmujące się wyszukiwaniem podejrzanych o komunizm czy nacjonalizm. Głównie chodziło oczywiście o Polaków. Zresztą i Polacy bywali konfidentami. Tych likwidowało nasze podziemie. Między innymi zastrzelono pewną konfidentkę. Egzekucja odbyła się w kościele - miejsce najmniejszego ryzyka. Ale w odwecie Niem-

cy brali naszych zakładników, których bez sądu rozstrzeliwali, nasilali aresztowania, wywożenia do obozów.

Dostałem pracę w instytucie budowlanym, który mieścił się przy ulicy Mickiewicza. Był to twór sowiecki, przejęty potem przez Niemców, a zarządzany w owym czasie przez Litwinów. Pracowałem tam jako kasjer przez trzy miesiące do czasu, gdy pewnego razu stwierdziłem w kasie manko. Kosztowało mnie to miesięczną pensję. Zresztą wtedy za pensję można było przeżyć bardzo skromnie najwyżej siedem dni. Ale, na moją prośbę, główny buchalter, wyjątkowo życzliwy Litwin przeniósł mnie do buchalterii. Obok tej instytucji znajdowała się tania jadłodajnia, co podnosiło walor tego zatrudnienia, a co jeszcze ważniejsze - mieliśmy dostęp do drewna, bowiem nasz instytut budowlany nie budował, a rozbierał bombardowane domy nie nadające się już do remontu. To było głównym zadaniem naszego przedsiębiorstwa. A więc można było czasem kupić trochę drewna z rozbiórki, bo przecież musieliśmy czymś opalać mieszkanie w czasie tej straszliwie mroźnej zimy 1941/42 r. Węgiel, jaki z rzadka przywożono, szedł całkowicie na potrzeby Niemców, a kupowanie wiązek polan dostarczanych przez wieśniaków na ryneczki, wypadło niestety bardzo drogo. Można było tylko czasem sobie na to pozwolić. Toteż ludzie radzili sobie rozmaicie: rozbierano

ploty, wynoszono po kryjomu drewniane części ze zniszczonych domów, rabano swoje własne meble, a niektórzy posuwali się nawet do kradzieży krzyż cmentarnych, desek z tartaku, nie mówiąc już o podkradaniu Niemcom węgla. Inni opalali mieszkanie trocinami, jeśli mieli do nich dostęp oraz mogli zaopatrzyć się w specjalne piece. Prąd elektryczny był limitowany, a okresami wcale go nie było. Wtedy jako oświetlenie służyły nam lampy karbidowe (jeśli się je zdobyło).

I znów krążyło utarte u nas powiedzenie: „Byle do wiosny” wyrażające tyleż nieźłą nadzieję na szczęśliwe dla nas zakończenie wojny. Wojna się nie skończyła, ale w mojej rodzinie miało miejsce, gdzieś na początku kwietnia, iście cudowne wydarzenie. Otóż niemiecki komisariat miasta Wilna wydał zarządzenie, aby wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1915-192...którzy zgłosili się w wyznaczonym terminie na specjalne badanie lekarskie, bez podania celu tej akcji. Jednak, nie wiadomo skąd rozeszła się pogłoska, że chodzi tu o pobór mężczyzn do pracy przy transporcie frontowym. To była straszna rzecz, bowiem działało się na pierwszej linii frontu dowożąc zwykłą furmanką zaopatrzenie do okopów. Nie było możliwości uchylecia się od tego obowiązku, a dotyczył on mnie i mego brata, Janka. Na dwa dni przed wyznaczoną datą zrobiło mi się w okolicy oka jakieś swędzące zaczerwienienie, które rozdrapałem. Prawdopodobnie zainfekowałem, gdyż powstał ogromny czyrak i obrzęk dookoła oka. W dniu badania oka już nie było widać, wyglądałem makabrycznie. Ale poszliśmy z Jankiem na badanie. Tam, od razu oficer dyżurny skierował mnie do innego lekarza, niż wszystkich. Ten tylko spojrzął i z miejsca odrzucił moją kandydaturę na tę zaszczytną funkcję.

Idę do domu i czuję, że mi oko swędzi, piecze, dotykam - mokre. Patrzę w szybę wystawową i widzę, że po policzku leci strumieniem ropa, a obrzęk w oczach wprost znika. Przychodzę do domu - czyraka nie ma, opuchlizny nie ma, pozostało tylko zaczerwienienie i zaświadczenie z komisji, że nie nadaję się do pracy fizycznej. Ale brat mój, niestety, nadawał się i pozostał z całą grupą poborowych, których zamknięto w gmachu byłego gimnazjum A. Mickiewicza. Ojciec natychmiast rozpoczął starania o uwolnienie go. Przebieg całej historii miał dwie wersje. Według jednej w staraniach tych brat aktywny udział brał mąż siostrzenicy ojca. Był

on Litwinem o nazwisku Szymkus, oficerem w randze majora i jednocześnie zwierzchnikiem mego ojca w pożarnictwie. Obiecał, że pomoże, ale czy wstawił się za Jankiem u Niemców, nie dowiedzieliśmy się nigdy. Druga wersja brzmi następująco: zanim tych biedaków wywieziono na front, rodziny zdążyły podać im paczki żywnościowe, w których była też spora ilość wódki. Chłopcy w przeddzień wyjazdu popili się, a Janek, który nie był do tego przyzwyczajony, a może i z wielkiego żalu (niechętnie o tym opowiadał) dostał szału. Zaczął strasznie rozrabiać, rozwałił wszystko, co było pod ręką. Niemiecki wartownik, by go uciszyć, zamknął w składziku, który mieścił się w piwnicy. Tam Janek przespał noc. Rano budzi się - martwa cisza, jakby nikogo nie było. Chce wyjść - składzik zamknięty. Zaczął krzyczeć, dobijać się, aż wreszcie stary woźny, który był tu teraz dozorcą, zszedł na dół i pyta zdziwiony, co on robi w piwnicy. „Zamknięto mnie tutaj” - odpowiada Janek. A stróż na to: „To idź do domu, nikogo już nie ma”. Tego nie trzeba było mu dwa razy powtarzać. I tak oto obaj unieśliśmy życie, bowiem nikt z wy-

Tam zabrano nam z miejsca dokumenty, jakie kto miał, i wydali inne... na przymusowy wyjazd do pracy w Niemczech. Dostaliśmy kartki upoważniające do kupienia bielizny i cztery godziny na przygotowanie się. Po czym Niemcy załadowali nas do towarowych wagonów i powieźli trasą przez Kowno, Ławę, Toruń, Śląsk i Brno do Austrii. Dostaliśmy na drogę trochę żywności, wagonów nie ryglowano.

W Toruniu pociąg stał dłużej, więc pozwolono nam wyjść do miasta. Ale mieliśmy kłopoty. Panował tu większy terror niż w Wilnie (Litwini byli wszak proniemieccy). Nie wiedzieliśmy, że nie wolno mówić w miejscach publicznych po polsku, a myśmy to robili. Nawet zwróciliśmy się do jakiegoś chłopca po polsku, a ten, przestraszony, wołał po niemiecku matkę. My w nogi. Ludzie się od nas odwracali, aż uświadomiła nas jakaś starsza pani i wsunęła



Wilno, lata 30. Fot. Jan Bułhak

prof. Stanisław Zawistowski

Wspomnienia z czasów

wojny

WILNO - AUSTRIA

cz. III

wiezionych wówczas nie wrócił. Wiem, bo miałem wśród nich kilku znajomych chłopaków. Jak wieść niosta, wszyscy zginęli pod Leningradem.

AUSTRIA

Tak zaczęła się ta wyczekiwana wiosna 1942 roku. A w końcu maja dyrektor naszego przedsiębiorstwa zebrał wszystkich pracujących Polaków i oświadczył, iż Niemcy mają zastrzeżenia w stosunku do dyrekcyj, że zatrudnia tak wielu Polaków i to jakoby nielegalnie. Zatem, jeśli chcemy się tu utrzymać, musimy zgłosić się po odpowiedni dokument (zezwoleństwo?) do niemieckiego urzędu pracy, po niemiecku - Arbeitsamt. Mimo ostrzeżeń (urząd ten miał u nas jak najgorszą sławę) poszliśmy,

nawet mi do ręki 5 marek, bo i waluta tutaj była odmienna.

Drugą przygodę mieliśmy w Brnie. Pociąg stanął przy pierwszym peronie, po drugiej stronie którego zatrzymał się jakiś ekspres. Jego wytworni, bogato i elegancko ubrani pasażerowie ze zdumieniem przypatrywali się naszej brudnej, zarośniętej bandzie w towarowych wagonach. Jeden z tych panów rzucił nam, jak żebrakom, kilka papierosów. Poszliśmy do bufetu, ale Czesi nie chcieli nam niczego sprzedać, nawet piwa. Wróciliśmy więc zli do pociągu. I oto tuż przed odjazdem wpadło na peron dwóch kelnerów z tacami pełnymi kawałków smażonej ryby. Sprzedali ją nam po dziesięć marek za porcję. Chłopcy się rzucili oczywiście na ten rarytas; ja, na szczęście nie kupowałem i nie jadłem. Ryba, jak się okazało

była nieświeża. Prawie wszyscy się pochorowali i to ciężko, z objawami ostrego zatrucia pokarmowego. Taki to niechwalebny czyn pozostawił w mej pamięci Czesi.

W Austrii okazało się, że jesteśmy przydzieleni do huty żelaza. Na wstępnej komisji oglądano każdego z nas i szacowano, jakby to był handel niewolnikami. W rezultacie wybrano grupę najsilniejszych i najzdrowszych. Tych skierowano do pracy przy wielkich piecach. Stabsi, między innymi i ja, dostaliśmy inne przydziały. Ponieważ mówiłem niezły po niemiecku (zawdzięczam to doskonałemu nauczycielowi tego języka w gimnazjum), zauważył mnie jeden z dyrektorów i zatrudnił w laboratorium (należącym do tejże huty), którym kierował, w charakterze pomocnika laboranta. Otrzymywałem na rękę 120 marek. 30 marek potrącano nam jako „podatek polski”, czyli, jak mówili Niemcy - na odbudowę Polski. Całodzienne wyżywienie w stołówce fabrycznej kosztowało jedną markę. Jedzenie było skąpe. Mięso tylko trzy razy w tygodniu po małym kawałeczku, może pięciodekowym. Tylko ciężko pracujący dostawali dodatkowe kartki na mięso i stoninę. Często byliśmy głodni, ale można było przeżyć. Co ciekawe, Niemcy mieli to samo wyżywienie co my. Kartek na ubranie nie dostawaliśmy. Przydzielano

też machorkę. Polak dostawał półtora papierosa dziennie, robotnicy innych narodowości, a tych było wiele (Rosjanie, Grecy, Jugosłowianie i inne) - trzy papierosy. Ja nie paliłem, dzięki czemu byłem bogatszy, bowiem przydział mój sprzedawałem, a jeden papieros - to jedna marka. Mój bezpośredni szef był dla mnie łaskawy, przynosił mi nawet czasami z okazji jakiegoś święta, ciasto od żony. I to też pewnie dzięki papierosom, którymi go częstowałem.

Głównymi macherami od interesów i spekulacji okazali się Czesi, którzy byli na innych prawach, jako że Czechosłowacja stanowiła część Rzeszy. Czesi mogli w każdą sobotę jeździć tam i z powrotem, toteż przywozili różne towary i sprzedawali; głównie żywność i ubranie. Kupiłem od nich za zaoszczędzone pieniądze garnitur i całkiem porządny płaszcz.

Tu się zatrzymam, by opowiedzieć o pewnym niezwykłym wydarzeniu, które miało miejsce w początkach 1943 roku. Otrzymałem pewnego dnia smutny list z domu. Siostra donosiła mi, że mama bardzo ciężko zachorowała, a leki i zastrzyki, które zapisał lekarz, są w Wilnie nie do zdobycia. Pyta, czy ja nie mógłbym się o nie postarać. Już nie pamiętam, o jakie leki chodziło. Natychmiast pobiegłem do apteki i dowiedziałem się, że istotnie i tabletki i zastrzyki są i wydadzą mi na recepty, które siostra załączyła, ale cena! Cena wykraczała daleko poza moje możliwości. Postanowiwszy jednak, że muszę zdobyć lekarstwa, wymyśliłem bardzo ryzykowny plan. Wziąłem wszystkie moje drobne oszczędności (niewiele tego było) i przytączyłem się do ludzi znacznie ode mnie bogatszych, którzy zwykli byli grać wieczorami w pokera. Była to mieszanka narodowościowa, Polacy raczej z rzadka tam się pojawiali. Pokera znałem, bo grywałem nieraz w domu, toteż pewnie sobie teraz poczyniałem, ale szło mi raczej zmiennie. Już kończyły się moje pieniądze, więc zacząłem blefować. I wtedy nagle karta się odwróciła, zacząłem wygrywać. Stawiałem coraz więcej i coraz więcej wygrywałem. Do północy wszystkich ogrąłem.

Na drugi dzień kupiłem wszystkie lekarstwa, jeszcze jakieś stodycze (były bez kartek) i wysłałem paczkę, która, jak się dowiedziałem, doszła w całości. Z resztą pieniędzy poszedłem znów grać, sądząc, że mam dobrą passę. Nic z tego, przegrałem wszystko, do ostatniego grosza. Ale mama się wyleczyła. I o to przecież chodziło.

Przełom październikowy 1956 roku obfitował w wydarzenia także w Trójmieście. Szczególnemu ożywieniu podlegały środowiska akademickie. W końcu października odbył się masowy wiec studencki przed Politechniką Gdańską. Tłumy wypełniły całą ul. Narutowicza (wtedy Majakowskiego). Przyjechał z Warszawy jeden z „młodych” sekretarzy KC Jerzy Morawski, uosabiający, wraz z Władysławem Matwinem, „nowe” we władzach partii. Wypowiedzi uczestników wiecu, spotęgowane silnymi megafonami były więcej niż bulwersujące. Pobrzmiwały ciągle akcenty suwerenności, uwolnienia się od kurateli „wielkiego brata”. Gość z Warszawy przeżywał trudne chwile...

Wyjątki z protokołu Rady Wydziału Lekarskiego AM w Gdańsku z dnia 29 października 1956 r.:

„... *Dziekan, prof. Górski przedstawił rezolucję studentów V roku medycyny, którzy chcą ochotniczo nieść pomoc dla rannych na Węgrzech w ramach organizującej się ekipy chirurgicznej.*

prof. Brunon L. Imieliński

Wspomnienia sprzed 40 lat

gicznej. Studenci chcą pracować na każdym stanowisku - proszą o poparcie i wyposażenie.

Prof. Dębicki podkreśla, że ten szlachetny poryw studentów winien znaleźć poparcie klinik chirurgicznych i zapewnić udział ze strony II Kliniki Chirurgicznej.

Prof. Reicher zwraca uwagę, że w tak poważnej chwili trzeba okazać współczucie braciom Węgrom i to nie tylko ze strony studentów.

Rada Wydziału uchwala następujący komunikat dla prasy:

„Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku na posiedzeniu w dniu 29 X 1956 r. śle wyrazy współczucia i podziwu dla bratniego narodu węgierskiego i zgłasza gotowość studencka wszelką potrzebną pomocą lekarską”.

„Prof. Dębicki proponuje, aby do Ministerstwa Zdrowia pojechał doc. Sokół w celu porozumienia się co do szczegółów technicznych. Pomoc należy wyśłać szybko - w ciągu najbliższych 2-3 dni”.

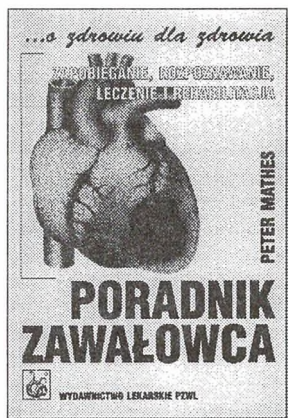
„Studenci Wydziału Lekarskiego odczytują przed Radą pismo do KC PZPR deklarując swą gotowość do brania udziału w akcji niesienia pomocy rannym na Węgrzech”.

Tego samego dnia, nocnym pociągiem udała się do Warszawy delegacja składająca się z doc. Stanisława Sokół - reprezentującego samodzielnych pracowników nauki, autora tego wspomnienia - jako reprezentanta pomocniczych pracowników i studenta V roku Mariusza Pycz-Pyczewskiego.

Prosto z pociągu udaliśmy się do gmachu KC PZPR, aby zgodnie z inicjatywą studentów wręczyć tam rezolucję. Cały ogromny hol był wypełniony delegacjami ze sztafarami, które przyjechały wyrazić poparcie Władysławowi Gomułce. Początkowo miał nas przyjąć wymieniony wyżej Władysław Matwin, ale po dłuższym czekaniu, dopuszczono nas przed oblicze zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego Józefa Machno (późniejszego I sekretarza KW w Gdańsku). Wyraził uznanie dla naszej inicjatywy i w otwartej

rozmowie także ubolewanie, że „towarzysze radzieccy nie chcą uznać wydarzeń w Budapeszcie za powstanie ludowe, tylko upierają się przy określaniu ich jako kontrrewolucji”. Przyrzekł nam poparcie i zlecił przewiezienie nas do Ministra Zdrowia dr. Jerzego Sztachelskiego, a potem do Prezes PCK Krystyny Domańskiej (siostry Pawła Jasienicy). Przejazd ulicami Warszawy sprawiał niezwykle wrażenie: pod okrytymi kirem chorągwiemi węgierskimi odbywała się w niezliczonych punktach kwesta na pomoc dla walczących. W obu miejscach przyjęto nas bardzo uprzejmie, ale... nadeszła odpowiedź z KC, że „po porozumieniu z ambasadą węgierską okazało się, że towarzysze węgierscy dziękują za ofiarowywaną pomoc, ponieważ nie brakuje im niczego, poza krwią do transfuzji...”. Z tym też wróciliśmy do Gdańska. Akcja oddawania krwi przez studentów i licznych pracowników Uczelni była i tak w toku...

Polecamy Czytelnikom



Mathes P.: Poradnik zawałowca. Tłum. W. J. Musiał. Warszawa: Wydaw. Lek. PZWL, 1996, 181 s.

nika nie odnoszą się jedynie do stosowania leków, ale propagują „zdrowy” styl życia, a przy tym autor nie zabrania tzw. uciech życia, lecz zwraca uwagę na konieczność rozsądnego ich ograniczenia.

Wszystkie te informacje są pomocne w osiągnięciu najlepszych efektów leczenia i chronić mogą przed ponownym zawałem.

[Od tłumacza]



Vigarello G.: Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX wieku. Tłum. B. Szwareman-Czarnota. Warszawa: Wydaw. W.A.B., 1996, 281 s.

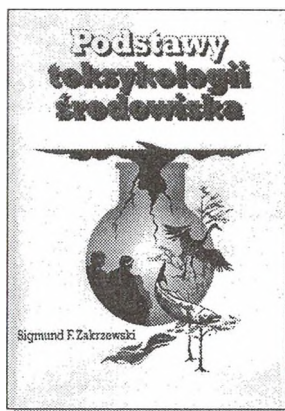
Zawał serca może dotknąć każdego, ale zwykle jest następstwem naszych „grzechów”: niewłaściwego trybu życia, odżywiania, palenia tytoniu, itp. Ten niezwykle rzeczowy, napisany w przystępnej formie poradnik uznanego specjalisty informuje czytelnika o odpowiednim, świadomym stylu życia zapobiegającym zawałowi. Przedstawia metody wczesnego rozpoznawania i leczenia choroby, a także wskazuje, jak bez lęku żyć po zawał. Cenne porady praktyczne dotyczące właściwego trybu życia, opieki i rehabilitacji skierowane są zarówno do osób, które przeżyły zawał, jak i ich najbliższych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rady dla czytelnika nie odnoszą się jedynie do stosowania leków, ale propagują „zdrowy” styl życia, a przy tym autor nie zabrania tzw. uciech życia, lecz zwraca uwagę na konieczność rozsądnego ich ograniczenia.

Ta niezwykła książka jest opowieścią o tym, jak zmieniało się pojęcie czystości w naszej cywilizacji. Jest to też historia przemian ludzkiej wrażliwości i ekspansji kultury w przestrzeń intymną człowieka. Przez wiele lat to nie higieniści dyktowali kryteria czystości, ale autorzy podręczników dobrych manier. Georges Vigarello, francuski historyk, dzieli się swoją wiedzą z lekkością i elegancją prawdziwego erudyty. Jego opowieść zaczyna się od przedstawienia średniowiecznych wyobrażeń o higienie ciała, a kończy się na współczesnym aseptycznym wzorze czystości.

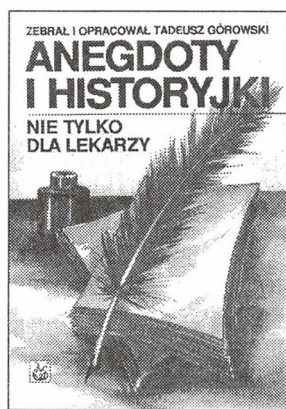
W sekretariacie NSZZ „Solidarność” można osobiście składać zamówienie na książkę

Heleny Pasierbskiej pt. „Wileńskie Ponary”.

Jest to pierwszy tak dokładny dokumentalny zapis, wraz ze zdjęciami ofiar okupacji w latach 1941-1944 w Wilnie. Został opracowany na podstawie dokumentów archiwalnych, relacji świadków lub rodzin pomordowanych, w tym żołnierzy Armii Krajowej, którzy zginęli w Ponarach. Ponary to największe miejsce kaźni na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Koszt książki wynosi 20 zł (dwadzieścia złotych).



Zakrzewski S. F.: Podstawy toksykologii środowiska. Z ang. tłum. W. Boczoń i H. Koroniak. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, 1995, 261 s.



Anegdota i historyjki. Nie tylko dla lekarzy. Zebrał i opracował T. Górski. Warszawa: Wydaw. Lek. PZWL, 1996, 82 s.

które jednak pochodzą z dość wiarygodnego źródła. Są to opowieści moich kolegów po fachu, także tych sławnych i bardzo cenionych. Mam nadzieję, że chociaż niektóre z anegdot zainteresują Państwa, a może nawet rozweselą. Sądzę, że przy wykonywaniu tak poważnego zawodu, jak zawód lekarza, pewna doza poczucia humoru często też jest potrzebna.

[Od autora]

Książka zawiera, ujęte zwięźle i jasno, podstawy wiedzy z zakresu toksykologii środowiska oraz wyczerpująco opisane problemy toksykologiczne, z jakimi spotyka się współcześnie żyjący człowiek. Autor omawia oddziaływanie różnych substancji chemicznych na żywe organizmy oraz opisuje, w jaki sposób, niszcząc środowisko, wpływają one na nasze życie. Tłumacze uzupełnili tekst angielski spisem aktualnych, obowiązujących w Polsce norm prawnych, związanych ze środowiskiem naturalnym.

Książka stanowi doskonały podręcznik dla studentów chemii, biologii, medycyny, farmacji, weterynarii oraz może służyć wszystkim osobom związanym zawodowo z ekologią i problematyką ochrony środowiska.

Jestem lekarzem od wielu lat. Nie pomnę już ilu ludzi - chorych i zdrowych - przewinęło się przez mój gabinet, z iloma lekarzami zawierałem przyjaźnię, nawiązywałem kontakty towarzyskie, z iloma wreszcie po prostu pracowałem na co dzień przy chorych. Bo praca lekarza to nie tylko walka z chorobą, ale także kontakty z ludźmi, a te - jak wiadomo - czasem są obojętne, czasem denerwujące, ale na ogół - przyjazne i pozytywne. Często również komiczne.

Większość przytoczonych tu przeze mnie anegdot nie dotyczyła mnie osobiście, toteż ich autentyczność jest problematyczna, a ich zbieżność z prawdziwymi zdarzeniami może być przypadkowa. Nie-



Wydawnictwo Medyczne MAKmed zaprasza na kolejny wykład z cyklu „Ultrasonografia Praktyczna”, pt.:

Kogo i kiedy kierować na badanie echokardiograficzne?

który wygłosi dr n. med. Janina Aleszewicz-Baranowska, adiunkt Kliniki Kardiologii Instytutu Pediatrii AMG. Wykład połączony będzie z pierwszą publiczną prezentacją publikacji

Echokardiografia wad wrodzonych serca

autorstwa dr Janiny Aleszewicz-Baranowskiej. Spotkanie odbędzie się dnia 6 XII 1996 r. o godzinie 12.00 w sali nr 1 w budynku Zakładów Teoretycznych AMG przy ulicy Dębinki 1.

VI Kongres Europejskiego Towarzystwa Socjologii Zdrowia i Medycyny - ESHMS Budapeszt 29-31.08.1996

Zdrowie a przemiany społeczne w integrującej się Europie

Za jeden z głównych celów Kongresu, który po raz pierwszy odbył się w kraju postkomunistycznym, uznano skupienie uwagi uczestników na społecznych zmianach i ich konsekwencjach dla zdrowia w Środkowo-Wschodniej Europie w kontekście dokonującej się integracji europejskiej. Obrady odbywały się w Uniwersytecie Ekonomicznym, 5 minut pieszo od znanego hotelu Gellerta. Kongres zgromadził podobną ilość osób, co dwa lata temu w Wiedniu, tj. ok. 300 uczestników. Ceremonię otwarcia zaszczylił György Szabó, minister Opieki Społecznej.

Po referacie wprowadzającym nt. skutków transformacji systemowej dla zdrowia, głównie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w aspekcie wytłumaczenia się nowych niepokojów i poszukiwania na nie odpowiedzi, przedstawiono 205 referatów na różnego rodzaju sesjach.

Obserwując prawdziwą ekspansję referatową i liczną socjologów z byłych krajów socjalistycznych można powiedzieć, że oczekiwania organizatorów spełniły się. O ile na poprzednim kongresie w Wiedniu udział socjologów z bloku postkomunistycznego i postsowieckiego stanowił tylko ok. 13%, to w Budapeszcie już ok. 41%. Można więc powiedzieć, że dysproporcje w zainteresowaniu socjologią medycyny i zdrowia wśród socjologów świata „wschodniego” i „zachodniego” wyrównują się. Niestety dało się również zauważyć bardzo zróżnicowany poziom i metodologię prezentowanych wystąpień. W tym kontekście można chyba mówić o zbyt liberalnych kryteriach oceny abstraktów zastosowanych przez Komitet Naukowy Zjazdu.

Wskaźnik ilościowy, chociaż nie jest tak miarodajny jak ocena jakości merytorycznej referatów, to jednak ze względu na swą uchwytność jest stosowany powszechnie i w jakiejś mierze oddaje także pewne tendencje i trendy zachodzące w nauce - nie wiadomo zresztą czy w pełni trafnie.

Wspomniane „światy” cechowało też znaczne rozwarstwienie pod względem poziomu merytorycznego i ilości



wygotoszonych referatów. Europa Środkowo-Wschodnia i Wschodnia zaznaczyła swoją obecność znacznie większą ilością referatów i uczestników, niż na poprzednim kongresie (84 referaty z 14 krajów - w tym najwięcej z grupy krajów najbardziej zaawansowanych w procesie transformacji systemowej, tj. Węgier i Polski).

Z ogólnej liczby 121 referatów wygotoszonych przez referentów z krajów zachodnich aż 43 wygłosili przedstawiciele Wielkiej Brytanii.

Tematy sesji nie pokrywały się często z zawartością referatów, a zatem można by je z powodzeniem inaczej grupować i nazywać. Poziom metodologiczny kongresu był również bardzo zróżnicowany - od prostych opisów, stanowiących faktografię jakiegoś pojedynczego zjawiska, (np. opis stanu zdrowia dzieci w wieku 11 lat w Szkocji), poprzez badania porównawcze i panelowe w najróżniejszych przekrojach: geograficznych (geograficzne uwarunkowania różnic w występowaniu nowotworu u dzieci w Słowacji), społecznym (wpływ mediów na propagowanie kultury picia w różnych grupach wiekowych w Wielkiej Brytanii), narodowościowym (społeczne nierówności w odniesieniu do zdrowia Rosjan i Finów) itp. Można było też znaleźć wystąpienia, w których badania oparte były na podejściu systemowym i wnikliwych studiach przy użyciu metod jakościowych, obliczonych nie tyle na rejestrowanie faktów, co raczej głębsze rozumienie i rozumienie przedstawianych zjawisk i problemów (dotyczące np.: badania historii życia osób z głębokimi

upośledzeniami, chorych chronicznie, samobójstw).

Mój referat „Różnicowanie się stanów świadomości i zdrowotnych potrzeb w okresie poprzedzającym reformę systemu zdrowia w Polsce” znalazł się w jednym z dominujących bloków tematycznych odnoszących się do problemów społecznego i zdrowotnego ryzyka transformacji w Środkowo-Wschodniej Europie i krajach postsowieckich. W połączeniu ze zdrowotną polityką i zdrowotnymi systemami prezentowano tu między innymi badania porównawcze nad społecznymi determinantami zdrowia i tendencjami w zakresie oczekiwań społecznych w Rosji, na Węgrzech i b. Niemczech Wschodnich. W ujęciu monograficznym przedstawiano nieraz w sposób dramatyczny sytuację zdrowotną w związku z transformacją, na przykładzie Czech, a zwłaszcza Bułgarii i Węgier. Charakterystyczna była jedna z postawionych hipotez - czy zwiększające się ograniczenia dotyczące zdrowotnej polityki można uznać za czynnik społecznego ryzyka w odniesieniu do populacji węgierskiej. Prof. Júlia Szalai i prof. Piroška Varga w podsumowującym panelu wyrażały daleko idący sceptycyzm wobec doktryny liberalnego kapitalizmu i wolnego rynku, uważając, że nie jest to dobry sposób na poprawienie upadającego stanu zdrowia wielu biednych grup społecznych w krajach postkomunistycznych, co zresztą wywołuje na Węgrzech drastyczne protesty społeczne, zarówno ze strony pacjentów, jak też nisko opłacanych pracowników nominalnie istniejącej państwowej służby zdrowia. Nie-

co bardziej optymistycznie na ten temat wypowiedział się referent z Chorwacji przedstawiając konsumencką perspektywę jako wynik przemian społecznych. Korespondowało to w pewnym stopniu z moimi badaniami, ponieważ niemal połowa badanej zbiorowości mieszkańców Gdańska (badania na dużej próbie) prezentowała postawę „prereformatorską” bądź w wersji wolnorynkowej, bądź też samorządowej. Większa część zaś tych, którzy deklarowali postawę „zachowawczą” - czyli opowiadali się za dalszą kontrolą i finansowaniem zdrowia przez państwo - wyraziła przyzwolenie, czy nawet wręcz dostrzegając konieczność większych lub mniejszych modyfikacji dotychczasowego systemu ochrony zdrowia.

Problematyka nierówności w zdrowiu, w aspekcie ich uwarunkowań i następstw, przewijała się przez wiele sesji, jako wątek naczelny i odnosiło się to także do krajów zachodnich.

Koncentrowano się tutaj na społeczno-ekonomicznych czynnikach stwarzających preferencje i bariery w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej, w różnych warstwach i środowiskach, na potrzebie ukazywania programów obliczonych na przezwyciężanie tych nierówności - szczególnie mocno podkreślano to zjawisko w krajach postkomunistycznych. W innym aspekcie odwracano perspektywę poprzez ukazywanie przyczyn nierówności społecznych, wynikających z niedostatków zdrowia, tj. niepełnosprawności, chorób chronicznych, ograniczeń umysłowych i innych zaburzeń.

W ogóle tematyka chorób chronicznych była jedną z dominujących na różnych sesjach. Rozpatrywano ją w kontekście nierówności zdrowotnych i społecznych, problemów opieki związanej ze starością i umysłowym ograniczeniem, polityki zdrowotnej itp. Zwraca uwagę tendencja do częstego łącenia jej z czynnikami dziedzicznymi. Jak wiadomo walka z chorobą chroniczną jest niezwykle trudna i klasyczna medycyna często czuje się tu bezradna, rozpatrywano więc rozmaite warianty opieki instytucjonalnej wykraczającej poza ochronę zdrowia, jak też opieki środowiskowej.

Obserwując ewolucję naszej dyscypliny i jej ekspansję w kierunku problematyki zdrowia (np. pojęcie „zdrowie” wystąpiło w tytułach 1/3 wszystkich sesji tematycznych) obawiałem się trochę, że może dojść do naruszenia pewnej równowagi pomiędzy problematyką zdrowia a problematyką choroby jako przedmiotem badań, ekspertyz, refle-

ksji teoretycznej itp. - tak niezbędnej dla rozwoju socjologii medycyny.

Ogromne zainteresowanie chorobą chroniczną i niepełnosprawnością zdaje się jednak świadczyć o elementarnym fakcie, że choroba pozostaje nadal w centrum zainteresowania medycyny, co oczywiście nie umniejsza wagi tych wszystkich programów i strategii, które obliczone są na prewencję, politykę

zdrowotną i społeczną oraz promocję zdrowia.

Czy wspomniane powyżej tendencje będą utrzymywać się nadal zobaczymy za dwa lata w Rennes we Francji, na VII Kongresie Europejskiego Towarzystwa Socjologii Zdrowia i Medycyny.

prof. Marek Latoszek

Gdańskie Spotkania Kardiologiczne'96

W dniu 24 października br. odbyło się w Gdańsku, w Teatrze „Wybrzeże” Sympozjum Naukowo-Szkoleniowe nt. „Kardiologia wieku starszego”. To już trzecie, poczynawszy od 1994 roku, spotkanie z tego cyklu. Organizatorem Sympozjum, podobnie jak poprzednio, była II Klinika Chorób Serca AMG, Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego oraz firma SERVIER. Tradycyjnie na „Spotkania” te zapraszani są polscy kardiolodzy z wiodących ośrodków w Polsce. Tym razem byli także wybitni geriatrzy oraz kardiochirurdzy polscy.

Na Sympozjum złożyły się wykłady i trzy sesje panelowe.

Wykład wprowadzający nt. „Patofizjologia układu sercowo-naczyniowego” wygłosił prof. Józef Kocemba, kierownik Katedry i Kliniki Gerontologii i Medycyny Rodzinnej z Krakowa. Kolejne wykłady poświęcone były następującym tematom: „Przerost mięśnia sercowego w nadciśnieniu tętniczym. Podstawy patofizjologii - przesłanki kliniczne” - dr hab. Stefan Grajek (Poznań) oraz „Wpływ leczenia hipotensyjnego na regresję przerostu lewej komory serca” - prof. Bogdan Wyrzykowski (Gdańsk).

Sesji panelowej nt. „Farmakoterapia chorób serca u osób w wieku starszym” przewodniczył prof. Wojciech Pędich (Białystok), znany geriatra, a uczestnikami byli: prof. Józef Kocemba - „Leczenie nadciśnienia tętniczego”, prof. Bogdan Wyrzykowski - „Leczenie niewydolności serca”, dr med. Andrzej Lubiński - „Leczenie zaburzeń rytmu serca”. Prof. Wojciech Pędich mówił o „Leczeniu choroby niedokrwiennej serca”.

Drugiej sesji panelowej nt. „Elektroterapia zaburzeń rytmu serca u osób w wieku starszym” przewodniczyła prof. Grażyna Świątecka omawiając zagadnienia dotyczące stałej elektrostymu-

lacji serca i wszczepialnych kardiowerterów-defibrylatorów serca. Prof. Fryderyk Prochaczek (Katowice) przedstawił teoretyczne i praktyczne zasady stosowania stymulacji przezskórnej, a dr hab. Franciszek Walczak (Warszawa) wypowiedział się nt. „Miejsce ablacji w leczeniu zaburzeń rytmu serca”.

Sympozjum uwieńczyła sesja nt. „Zabiegi naprawcze inwazyjne i kardiokiruragiczne u osób w wieku starszym”. Prowadził ją prof. Andrzej Bochenek, przewodniczący Sekcji Kardiokirurgii PTK oraz kierownik I Kliniki Kardiokirurgii Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Uczestnicy tej sesji wypowiadali się w następującej kolejności nt. „Operacji tętniaków lewej komory” - prof. Kazimierz Suwalski (Warszawa), „Operacji wad serca” - prof. Marian Zembala (Zabrze), „Przeznaczeniowej rewaskularyzacji serca” - dr med. Jacek Kubica (Gdańsk), a prof. Andrzej Bochenek nt. „Chirurgicznej rewaskularyzacji serca”.

Zainteresowanie Sympozjum było bardzo duże. Wzięli w nim udział lekarze z całego regionu, a także goście z Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia. Na sali Teatru „Wybrzeże”, która może pomieścić ponad 600 osób, zabrakło miejsc. Nic dziwnego - jesteśmy społeczeństwem starzejącym się, podobnie jak to ma miejsce w innych krajach Europy. Około 15% ludności w Polsce to ludzie po 65 roku życia. Proces starzenia się społeczeństwa stale postępuje. Tym bardziej więc lekarze powinni być lepiej przygotowani do leczenia ludzi w starszym wieku. A leczenie to różni się od terapii osób młodszych.

Wobec tak dużego zainteresowania tematem, organizatorzy zapowiedzieli wydanie książkowe materiałów Sympozjum.

prof. Grażyna Świątecka
dr Jacek Kubica

IV Środkowoeuropejska Konferencja na temat Raka Płuca

W dniach 26-29 września 1996 roku odbyła się w Gdańsku IV Środkowoeuropejska Konferencja na temat Raka Płuca. Stanowiła ona kontynuację spotkań tego typu zapoczątkowanych w 1992 roku w Pradze. Tegoroczną konferencję zorganizowano pod patronatem Międzynarodowego Stowarzyszenia do Badań nad Rakiem Płuca (IASLC), Grupy Raka Płuca Europejskiej Organizacji do Badań nad Leczeniem Raka (EORTC), Polskiego Towarzystwa Onkologicznego i Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego. Organizatorami konferencji byli pracownicy Kliniki Onkologii i Radioterapii AM w Gdańsku, a obrady toczyły się w Teatrze Muzycznym w Gdyni. W konferencji uczestniczyło niemal 500 lekarzy z 31 krajów z całego świata, reprezentujących wszystkie dziedziny medycyny związane z tym najczęściej na świecie występującym nowotworem: torakochirurdzy, pneumonolodzy, radio- i chemioterapeuci oraz patomorfologowie. Program naukowy konferencji obejmował sesje edukacyjne, wykłady, prezentacje prac oryginalnych, sesje dyskusyjne oraz sympozja satelitarne organizowane przez firmy farmaceutyczne.

Wykłady prezentowane były przez światowej klasy ekspertów i poruszały kluczowe tematy dotyczące raka płuca. Zasadniczy wpływ palenia tytoniu na zachorowalność na raka płuca przedstawił prof. Peto z Oxfordu. Niestety, ogromne rozpowszechnienie nałogu palenia tytoniu w Europie Środkowej pozostaje nadal głównym problemem w walce z rakiem płuca w tym rejonie. Prof. Rossel z Barcelony przedstawił budzące nadzieję poprawy wyników próby chemioterapii poprzedzającej zabieg operacyjny u chorych na niedrobnokomórkowego raka płuca. Trudności w prawidłowej ocenie stopnia zaawansowania i znaczenie tej oceny dla wyboru metody leczenia przybliżył prof. Drings z Heidelbergu. Dr Baas z Amsterdamu omówił zastosowanie śródskrzelowych metod leczenia raka płuca.

Do najbardziej interesujących, zarówno ze względu na treść, jak i niezwykle żywy przebieg, należały sesje dyskusyjne, w których dwu zaproszonych wykładców przedstawiało odmienne opinie na ten sam temat. Debaty te dotyczyły m.in. następujących zagadnień:

- roli chemioterapii u chorych na niedrobnokomórkowego raka płuca
- operacyjności chorych na niedrobnokomórkowego raka płuca z cechą N2 (przerzuty do węzłów śródpiersiowych)
- przydatności markerów nowotworowych i badań molekularnych w rozpoznawaniu i leczeniu raka płuca
- wartości schematów chemicznych z użyciem bardzo wysokich dawek cytostatyków u chorych na drobnokomórkowego raka płuca.

Szeroko dyskutowany był problem jakości życia chorych na raka płuca leczonych radykalnie i paliatywnie, omówiony szczegółowo w wykładzie dr. Harpera z Londynu. Jest to zagadnienie niezwykle istotne dla chorego, który niestety ma nadal niewielkie szanse na wyleczenie tego najgroźniejszego w końcu XX wieku nowotworu.

Nowym problemem, w Polsce do niedawna rzadko poruszanym, była analiza kosztów leczenia w stosunku do uzyskanych efektów terapeutycznych. Niestety, w ciągu ostatnich dwu dziesięcioleci nie udało się osiągnąć wyraźnej poprawy wyników leczenia raka płuca przy użyciu nawet najbardziej kosztownych metod i leków. Wydaje się zatem, że próby te powinny pozostać przedmiotem wielośrodkowych klinicznych badań naukowych, a na ich rutynowe zastosowanie trzeba jeszcze

począkać. Swoimi doświadczeniami na ten temat podzielili się z uczestnikami konferencji dr van Zandwijk z Amsterdamu i dr Macbeth z Glasgow.

Interesująca była też towarzysząca obradom sesja plakatowa. Przedstawiono w niej 84 prace poświęcone bardzo szerokiej gamie zagadnień - od tematów ściśle teoretycznych do praktycznych sytuacji klinicznych. Pierwszą nagrodę zdobył plakat przygotowany przez Yorkshire Thoracic Group z Wielkiej Brytanii dotyczący oceny jakości życia u chorych na drobnokomórkowego raka płuca otrzymujących leczenie chemiczne.

Uczestnicy konferencji mieli okazję do dalszych dyskusji naukowych i kontaktów osobistych w czasie licznych imprez kulturalnych i towarzyskich (zwiedzanie Gdańska i Malborka, kolacja w Dworze Artusa, przedstawienie w Teatrze Muzycznym w Gdyni oraz nocny rejs katamaranami po Zatoce Gdańskiej). Udział w tych imprezach przyniósł też chwile odprężenia i dobrej zabawy po wyczerpujących obradach.

Organizatorzy tego największego w Polsce w roku 1996 spotkania onkologicznego mają nadzieję, że przyczyniło się ono w sposób szczególny do wymiany myśli naukowej i zacieśnienia kontaktów wśród lekarzy zajmujących się tym trudnym zagadnieniem.

Katarzyna Matuszewska
Klinika Onkologii i Radioterapii

Współpraca wschód-zachód FRANCJA -1997

INSERM (francuska instytucja rządowa zajmująca się badaniami medycznymi) przedstawiła na 1997 r. osiem projektów współpracy w ramach współpracy z Europą centralną i wschodnią.

Warunki: wspólny projekt między jednostką, INSERM i laboratorium w Europie centralnej lub wschodniej; **tematyka badań:** wszystkie dziedziny związane z badaniami medycznymi lub zdrowiem; **kryteria selekcji:** wartość naukowa, uzupełniająca się zespoły naukowe, wykonalność projektu; instancja dokonująca selekcji: Rada Naukowa INSERM; **czas trwania:** 2 lata

Finansowanie: 250 000 FF (bez podatku) na 2 lata, w tym 50 000 FF na podróże i pobyty partnerów francuskich i zagranicznych, 200 000 FF na wyposażenie i funkcjonowanie laboratorium zagranicznego.

Termin zgłoszeń: 1 luty 1997 r.

Informacje i adresat wniosków: Departement des Relations Internationales - INSERM 101 rue de Tolbiac, 75654 PARIS Cedex 13

tel. +1 44 23 61 88, e-mail: chollet@tolbiac.inserm.fr.

do druku podała dr G. Bendykowska

Konferencja na temat padaczki Gniew, 25 października 1996 r.

Organizatorem Konferencji była Katedra Neurologii i Klinika Neurologii Dorosłych Akademii Medycznej w Gdańsku oraz Katedra i Klinika Neurologii Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Konferencja odbyła się na zamku pokrzyżackim w Gniewie, którego historia sięga XIII wieku.

Tematem Konferencji było głównie leczenie padaczki, ale omówiono również niektóre nowoczesne metody pomocnicze w diagnostyce napadów padaczkowych. Wygłoszono następujące referaty:

1. *Interakcje lekowe w padaczce* - prof. Jerzy Majkowski, kierownik Kliniki Neurologii i Epileptologii CMKP w Warszawie
2. *Długoterminowe stosowanie wigabaminy (Sabril) w padaczce* - dr med. Joanna Jędrzejczak z Kliniki Neurologii i Epileptologii w Warszawie

3. *Obraz behawioralno-elektroencefalograficzny napadów padaczkowych w zapisie magnetowidowym* - dr Piotr Zwoliński z Kliniki Neurologii i Epileptologii w Warszawie

4. *Ocena leczenia preparatem Sabril pacjentów Wojewódzkiej Poradni Przeciwpadaczkowej w Gdańsku* - lek. med. Lidia Michalak, dr med. Walenty Nyka z Wojewódzkiej Poradni Przeciwpadaczkowej w Gdańsku i Kliniki Neurologii Dorosłych AM w Gdańsku.

Po każdym referacie odbyła się ożywiona dyskusja i wiele pytań skierowanych do autorów doniesień.

Po posiedzeniu naukowym, sponsor - firma Hoechst Marion Roussel Ewopharma AG - zaprosił wszystkich uczestników na biesiadę rycerską w sali jadalnej zamku. Stoły były suto zastawio-

ne jadłem i napitkami serwowanymi po staropolsku, tzn. bez użycia sztućców (na szczęście były serwetki).

Po biesiadzie w sali jadalnej goście zostali wezwani na dziedziniec zamkowy potężnym hukem wystrzału (z armaty?) na dalszą część biesiady. Tam rej wodził kasztelan, który zapoznał gości z historią zamku i pod którego czujnym okiem odbywały się zawody strzelania z kuszy, walki rycerskie i płasy dziewczek zamkowych. A wszystko to w strojach z epoki, opowiedziane dawną polszczyzną, przy wielkim ognisku, przy którym gościom podano pieczeń z dzika nadzwyczaj smaczną. A usługiwały dziewczki służebne, nadzwyczaj urodziwe i słusznie odziane.

Impreza zakończyła się około godz. 16.00. Piękna pogoda umożliwiła jeszcze gościom zwiedzanie miasteczka i podziwianie panoramy okolicy z zamkowego wzgórza.

prof. Leokadia Dobrzyńska

45-lecie Wojewódzkiego Oddziału Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży w Gdańsku

24 października 1996 r. odbyło się uroczyste posiedzenie naukowo-szkoleniowe Oddziału Gdańsko-Elbląskiego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji poświęcone 45-leciu Wojewódzkiego Oddziału Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży w Gdańsku, pierwszej placówki prowadzącej kompleksową rehabilitację w regionie Polski Północnej.

W części historycznej posiedzenia minutą ciszy uczczono pamięć doktor Zofii Anisimowicz, organizatora i pierwszego kierownika tego Oddziału.

Prof. Kazimierz Szawłowski oraz inne osoby zatrudnione w okresie organizowania Zakładu Leczniczo-Wychowawczego dla Dzieci (pierwsza nazwa obecnego Oddziału Rehabilitacji) wspominali następstwa epidemii choroby Heinego-Medina, której skutki łagodzone stosując metody fizjoterapeutyczne.

W części naukowej posiedzenia dr Ewa Piłarska, asystent Kliniki Neurologii Rozwojowej wygłosiła referat *Etiopatogeneza i obraz kliniczny chorób naczyniowych u dzieci*.

Posiedzenie zaszczycił swą obecnością lekarz wojewódzki dr Tadeusz Podczarski.

W atmosferze serdeczności i przy suto zastawionych stołach odbyło się spotkanie zaproszonych gości z pracownikami Wojewódzkiego Oddziału Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży. Go-

spodynią spotkania była dr Grażyna Radecka - ordynator WORDiM.

dr Barbara Wojewska-Wójcik

A może do Libii?

Ministerstwo Zdrowia Libii organizujące Komitet i Zespół Szkolenia Podyplomowego Lekarzy poszukuje kandydatów na stanowiska profesorów i docentów w następujących specjalnościach:

- interna, chirurgia, ginekologia i położnictwo, pediatria, neurochirurgia, nefrologia, urologia, onkologia, patologia, mikrobiologia, immunologia, radiologia, radioterapia, ortopedia, chirurgia plastyczna, kardiologia.

Od kandydatów wymagane jest 10-letnie doświadczenie dydaktyczne.

Pobory: w zależności od doświadczenia i kwalifikacji: 60.000 - 120.000 USD rocznie.

Inne: nieodpłatne, umeblowane mieszkanie, coroczne bilety lotnicze w business class dla rodziny i 2 dzieci, 45 dni urlopu rocznie, dwumiesięczna gratyfikacja za każdy dodatkowo przepracowany rok.

Zgłoszenia: życiorys i nazwiska 2 osób, które mogą udzielić referencji, proszę przestać pod adresem:

Okręgowa Izba Lekarska,

15-275 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25,

tel. (0-85) 421-817.

Sprawozdanie z postępu prac związanych z informatyzacją Akademii Medycznej i Państwowych Szpitali Klinicznych w Gdańsku (budowa i rozbudowa LAN)

Informatyzacja Akademii Medycznej w Gdańsku

Informatyzacja AMG przebiegała równolegle do budowy trójmiejskiej akademickiej sieci komputerowej (TASK) finansowanej ze środków Komitetu Badań Naukowych (KBN). W ramach budowy TASK powstała główna magistrala światłowodowa łącząca wszystkie ważniejsze obiekty wyższych uczelni Trójmiasta i placówki Polskiej Akademii Nauk wraz z Centrum Informatycznym wyposażonym w komputery dużej mocy obliczeniowej zlokalizowanym w Politechnice Gdańskiej.

Budowa sieci lokalnej (LAN) w Akademii Medycznej w Gdańsku była również finansowana w głównej mierze ze środków KBN przyznawanych na ten cel dla Uczelni i polegała w pierwszym rzędzie na doprowadzeniu kabli światłowodowych do poszczególnych obiektów i na sukcesywnym wykonywaniu okablowania wewnętrznego w budynkach. Okablowanie wewnętrzne wykonywano w zakresie podstawowym ale tak, by zachować możliwości elastycznej rozbudowy w przyszłości. Równolegle tworzone centrum zarządzające siecią lokalną (serwer i odpowiednie oprogramowanie) integrując w nim zarówno obsługę obiektów Uczelni, jak i szpitali klinicznych. Środki przyznawane przez KBN nie mogły być wykorzystywane na zakupy sprzętu komputerowego dla użytkowników. Wyposażenie w ten sprzęt, odpowiednie karty sieciowe, jak i rozbudowa podsieci lokalnych następowała ze środków pozostających w dyspozycji kierowników poszczególnych jednostek.

W latach 1995 i 1996 na terenie Akademii Medycznej w Gdańsku inwestycje związane z informatyzacją finansowano z następujących funduszy:

Źródło finansowania	Nakłady	
	w roku 1995	w roku 1996
środki własne Akademii Medycznej w Gdańsku, w tym:		
inwestycje	40000 zł	—
eksploatacja	200000 zł	245000 zł
środki Komitetu Badań Naukowych	423500 zł	400000 zł
środki Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej	250000 zł	—
środki inwestycyjne Instytutu Kardiologii	—	297000 zł
RAZEM:	913500 zł	942000 zł

Realizowane inwestycje miały następujące cele:

- Rozbudowa sieci lokalnej na terenie Akademii w rejonie ulic M. Skłodowskiej-Curie i Dębinki
- Dołączanie następnych obiektów Akademii do Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej (Państwowy Szpital Kliniczny Nr 2 i 3, Wydz. Farmaceutyczny)
- Modernizacja sprzętu informatycznego i teleinformatycznego Akademii
- Zabezpieczenie danych w sieci i systematyczna poprawa zarządzania siecią
- Udostępnienie możliwie najnowocześniejszego oprogramowania pracownikom i studentom Akademii.

Nagroda im. Aleksandry Gabrysiak dla dr Grażyny Rymaszewskiej

➔ Jest członkiem - założycielem klubu abstynentów „Jan-tar” w Gdańsku, merytorycznym opiekunem tego klubu, jego *spiritus movens*. W klubie tym ludzie uzależnieni od alkoholu wraz ze swoimi rodzinami uczą się nowego życia.

Równolegle dr Rymaszewska budowała z psychologami profesjonalny program terapii dla ludzi uzależnionych od alkoholu oraz ich rodzin, co doprowadziło do powstania Wojewódzkiej Przychodni Odwykowej w Gdańsku. Była pierwszym jej kierownikiem. Zanim powstała ta placówka, z ogromnym zaangażowaniem przekonywała opornych, niechętnych i uprzedzonych, zyskiwała nowych zwolenników.

W roku 1990 przewodniczyła pracom Komisji, a od 1991 pełniła funkcję Pełnomocnika Wojewody ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym. Na tym stanowisku doprowadziła do powstania ośrodków dla alkoholików i ich rodzin w Wejherowie i Starogardzie Gdańskim. W większości gmin gdańskich do końca jej kadencji utworzone zostały programy profilaktyki dla osób z problemem alkoholowym. Poruszone zostały środowiska do tej pory bardzo dalekie od zrozumienia dla takich działań. Organizowała szkolenia dla służby zdrowia, nauczycieli, studentów, policjantów itp.

Włączyła się także w diecezjalne duszpasterstwo trzeźwości, co zaowocowało organizacją oaz dla rodzin z problemem alkoholowym. Od 1994 r. dr Rymaszewska pracuje w Poradni dla Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych w Gdańsku. Nadal tworzy nowe programy, walczy o etaty i lokale, a przede wszystkim zajmuje się tymi najbardziej bezbronnymi i poszkodowanymi ofiarami alkoholizmu - dziećmi. Dziećmi chciała zajmować się zawsze.

O sobie samej dr Rymaszewska mówi, że taki ma sposób na życie i nic w tym niezwykłego.

Kapituła Nagrody im. Aleksandry Gabrysiak w uzasadnieniu przyznania tego wyróżnienia podkreśla właśnie owo niezwykle i ofiarne zaangażowanie na rzecz ludzi uzależnionych od alkoholu i ich rodzin, a także bardzo dużą zbieżność z życiem i działalnością patronki nagrody - dr Aleksandry Gabrysiak.

Poprzez tę nagrodę trwa pamięć o „Doktor Oli” (tragicznie zmarłej 6 lutego 1993 r.), a jej ofiarna działalność na rzecz ludzi uzależnionych od alkoholu, nienarodzonych dzieci, samotnych matek, więźniów, terminalnie chorych zyskuje kontynuację w osobach wyróżnionych Nagrodą.

prof. Grażyna Świątecka
przewodnicząca Kapituły

W ramach rozbudowy sieci lokalnej wykonane zostały następujące prace związane z budową okablowania teleinformatycznego:

- Zbudowano okablowanie w pomieszczeniach Działu Statystyki Medycznej, Administracji, Głównej Izby Przyjęć, Magazynu Opatunków, Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej i Ambulatorium Chirurgicznego PSK Nr 1.
- Zbudowano okablowanie w Zakładzie Medycyny Społecznej, Zakładzie Medycyny Rodzinnej, Instytucie Chorób Wewnętrznych, Instytucie Pediatrii, Instytucie Kardiologii, I Klinice Chirurgii, Klinice Chirurgii Urazowej, Klinice Chirurgii Onkologicznej, Klinice Chirurgii Plastycznej, Wydziale Farmaceutycznym, Katedrze i Zakładzie Biochemii Klinicznej, budynku Zakładów Teoretycznych, I Klinice Chorób Psychiczych, Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej, Zakładzie Mikrobiologii Klinicznej, Zakładzie Patomorfologii, Katedrze i Klinice Laryngologii, budynku Instytutu Potożnictwa i Chorób Kobiety, Klinice Chorób Skórnych i Wenerycznych, Bibliotece Głównej, budynku Rektoratu.
- Wyposażono wszystkie te sieci w podstawowy sprzęt sieciowy (huby itp.).
- Ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej wykonano okablowanie i dostarczono sprzęt sieciowy do Kliniki Hematologii, Kliniki Radioterapii i w Zakładzie Telegammatopii. Pozostała część okablowania w Instytucie Radiologii zostanie wykonana ze środków inwestycyjnych na rozbudowę tego Instytutu.

Wykonano przyłączenie wszystkich wymienionych podsieci do sieci lokalnej Akademii Medycznej, co pozwala ich użytkownikom korzystać z usług sieciowych oraz usług Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej i Internetu.

Jeszcze w roku 1996 zostaną zakończone prace przy budowie okablowania wewnętrznego na terenie klinik zlokalizowanych w budynku przy ul. Kieturakisa, Katedry Neurologii, Katedry i Kliniki Chorób Oczu, budynku przychodni przyklinicznych (budynek nr 1 PSK Nr 1). W związku z tym, że w roku bieżącym w ramach inwestycji TASK doprowadzono kabel światłowodowy do budynków AMG przy ul. Do Studzienki powstały warunki do wykonania w roku 1997 okablowania wewnętrznego w Katedrze i Zakładzie Farmakologii, Katedrze i Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej i w Hotelu Asystenckim.

W następujących jednostkach i budynkach AMG nie wykonano jeszcze okablowania sieciowego, bądź nie zostały one jeszcze przyłączone do sieci TASK:

1. Klinika Ortopedii i Klinika Chirurgii Dziecięcej w budynku Wojew. Szpitala Zespólnego
2. II Klinika Chorób Psychiczych na Srebrzysku
3. Budynek Katedr Farmakologii i Mikrobiologii Lekarskiej przy ul. Do Studzienki
4. Jednostki Oddziału Stomatologicznego przy ul. Orzeszkowej i ul. Dębowej
5. Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i budynek Przychodni Chirurgii Stomatologicznej
6. Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej
7. Zakład Anestezjologii
8. Klinika Chorób Zakaźnych
9. Klinika Chorób Płuc i Gruźlicy
10. Budynek dawnego Studium Wojskowego mieszczący Dziekanat Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii i Dział Socjalny Studentów
11. Budynek mieszczący Dział Techniczny
12. Budynek mieszczący Dział Aparatury
13. Budynek Starej Anatomii (Al. Zwycięstwa 42)

W ramach skromnych środków finansowych zakupiono nowy serwer (Digital AlphaServer 2000) na potrzeby Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 1. Całkowitego przeniesienia zasobów z poprzedniego serwera na nowy dokonano w połowie roku 1995. W ramach wyposażania sieci Biblioteki Głównej zakupiono serwer klasy PC wraz z systemem operacyjnym Novell Netware. Węzeł TASK na terenie Akademii Medycznej wzbogacił się w nowy router (CISCO 7000), który umożliwia wykorzystanie do przesyłania danych nowoczesnej technologii ATM. Poprzedni router (CISCO AGS+/3) został zainstalowany w węźle TASK na terenie Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 2. Węzły sieci Akademii Medycznej w Gdańsku (PSK Nr 1, Wydz. Farm. i PSK Nr 2) zostały także wyposażone w nowoczesne zasilacze bezprzerwowe wraz z odpowiednim oprogramowaniem. Jeszcze w roku 1996 zostanie zakupiony serwer do obsługi sieci w budynku przy ul. Kieturakisa oraz serwer Internet do Centrum Komputerowego AMG, który usprawni obsługę użytkowników sieci.

Zakupiona została licencja akademicka na oprogramowanie firmy Digital. Pozwoliło to wykorzystać wiele nowoczesnych programów do polepszenia obsługi klientów pracujących w sieci, zabezpieczenia danych i polepszenia systemu zarządzania siecią. Podtrzymywano zakupy wielokrotnych licencji na oprogramowanie podstawowe dla komputerów klasy PC (systemy operacyjne, edytory tekstu, arkusze kalkulacyjne itp.). Zakupy te w głównej mierze dotyczyły oprogramowania firmy Microsoft. Utrzymywano też licencję na oprogramowanie statystyczne SAS zainstalowane na serwerze sieci. Wymienione zakupy licencji zostały w 90% sfinansowane przez KBN w ramach działalności ogólnotechnicznej (DOT).

Rozszerzono licencję systemu informacji naukowej Medline tak, aby umożliwić dostęp do zasobów bazy danych z sieci jednocześnie czterem użytkownikom. Jeszcze w bieżącym roku planowane jest dalsze rozszerzanie tej licencji.

Z okazji 50-lecia AMG utworzono w sieci Internet serwis informacyjny o naszej Uczelni, który przerodził się w bieżąco uaktualnianą tzw. „Stronę domową” AMG:

(<http://www.amg.gda.pl>).

Ponadto zakupiono i wdrożono oprogramowanie dla systemów finansowo-księgowych Akademii i PSK Nr 1. Rozpoczęto także wdrażanie systemu informatycznej obsługi szpitala, działającego w połączeniu z już funkcjonującymi systemami informatycznymi w laboratorium i aptece.

W ramach realizacji wspólnego przedsięwzięcia środowiska naukowo-akademickiego Trójmiasta, jakim jest TASK, postawione zostało do dyspozycji użytkowników sieci potężne centrum komputerowe wyposażone w nowoczesny sprzęt i znakomite oprogramowanie pozwalające realizować obliczenia i symulacje komputerowe na światowym poziomie. Szczegółowe informacje dotyczące funkcjonowania Centrum Informatycznego TASK publikowane są w okresowo wydawanych i rozpowszechnianych biuletynach oraz w serwisie WWW CI TASK.

Dyrektor Administracyjny AMG
dr Sławomir Bautembach

Pełnomocnik Rektora AMG
w Radzie Użytkowników TASK
prof. Wiesław Makarewicz

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej Oddział w Gdańsku

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 6 grudnia o godz. 10.00 do sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego, ul. Smoluchowskiego 18. Porządek zebrania:

1. *Nowe spojrzenie na wartość diagnostyczną retikulocytów* - dr J. Kabata, Nova Medica
2. *Sytuacja formalnoprawna diagnostyki laboratoryjnej* - dr H. Owczarzak, Zakład Analityki Medycznej AM, Wrocław
3. *Analizatory nowej generacji* - Firma Abbott, Warszawa

Polskie Towarzystwo Dermatologiczne Oddział Morski w Gdańsku

zawiadamia o zebraniu naukowo-szkoleniowym w dniu 10 grudnia o godz. 10 w sali im. M. Reichera (budynek Zakładów Teoretycznych).

W programie: *Choroby przenoszone drogą płciową - atak czy odwrót* - prof. W. Mazurkiewicz, dyrektor Instytutu Wenerologii AM w Warszawie.

Polskie Towarzystwo Pediatryczne Oddział w Gdańsku

zaprasza do Hotelu „Posejdon” w Gdańsku-Jelitkowie, ul. Kapliczna 30 na posiedzenie naukowo-szkoleniowe:

- **w dniu 11 grudnia o godz. 11.15. Tematy szkolenia:**
 1. *Rola odporności na występowanie i przebieg niektórych infekcji u dzieci z uwzględnieniem sytuacji epidemiologicznej* - prof. M. Korzon
 2. *Dalacin C racjonalny wybór w leczeniu zakażeń układu oddechowego u dzieci* - dr M. Plebanek, firma Upjohn Pharma
- **w dniu 17 grudnia o godz. 11.15. Tematy szkolenia:**
 1. *Zasady pozaszpitalnego leczenia dzieci z zapaleniem układu oddechowego* - prof. J. Hałuszka
 2. *Luivac - nowy preparat immunostymulujący* - dr W. Krośnicki, firma Luitpold Pharma
 3. *Salud - wielośrodkowe badania kliniczne leku Luivac* - dr W. Krośnicki, firma Luitpold Pharma

Polskie Towarzystwo Higieniczne Oddział w Gdańsku

zaprasza dnia 13 grudnia o godz. 12.00 do sali seminarnej Zakładu Higieny i Epidemiologii AMG, al. Zwycięstwa 41/42, na wykład mgr Krystyny Wereszczyńskiej nt. *Oceńna przebiegu wypoczynku dzieci i młodzieży na terenie woj. gdańskiego w sezonie 1996.*

Towarzystwo Internistów Polskich Polskie Towarzystwo Nadciśnienia Tętniczego Polskie Towarzystwo Lekarskie Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne oraz Pfizer

zapraszają na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się 13 grudnia o godz. 13.00 w sali im. Rydygiera AMG, ul. Dębinki 7. W programie:

1. *Wpływ rocznego leczenia antagonistami wapnia na geometrię i czynność lewej komory serca u chorych na nadciśnienie tętnicze* - dr T. Zdrojewski
2. *Antagoniści wapnia w leczeniu nadciśnienia tętniczego* - dr K. Bartłomiejczyk-Majchrowicz

TOWARZYSTWA

3. *Antagoniści wapnia w chorobie wieńcowej* - prof. A. Rynkiewicz
4. *Antagoniści wapnia w praktyce aptecznej* - dr W. Żebrowska
5. *Antagoniści wapnia - zalety i kontrowersje* - prof. B. Krupa-Wojciechowska

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne Oddział w Gdańsku

zawiadamia, że 20 grudnia o godz. 10.00 odbędzie się w sali wykładowej Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety AMG, ul. Kliniczna 1a posiedzenie szkoleniowo-naukowe. W programie:

1. *Chirurgiczne leczenie transseksualistów typu M/K* - K. Krajka, J. Emerich, A. Mikszewicz, W. Moszczyński
2. *Wytwarzanie pochwy z esicy po nieudanej konwersji płci u transseksualistów typu M/K* - K. Krajka, A. Mikszewicz
3. *Chirurgiczne leczenie transseksualistów typu M/K (film wideo)* - K. Krajka, M. Markuszewski, A. Mikszewicz
4. *Ciprobay i Securopen - preparaty przeciwbakteryjne firmy BAYER* - mgr M. Krzykowski

Konferencja kliniczna Instytutu Chorób Wewnętrznych

odbędzie się 18 grudnia godz. 12.00-13.00 w sali im. Wszelakiego. Omawiane przypadki pochodzą z Kliniki Hematologii Akademii Medycznej w Gdańsku.

1. *Małopłytkowość w przebiegu zakażenia wirusem HIV* - dr M. Bieniaszewska, dr K. Soltys
2. *Nietypowy przebieg posocznicy* - dr W. Knopińska-Postuszyńska



KADRY AMG

1.10. - 31.10.1996

Tytuł profesora nauk medycznych otrzymał

dr hab. n. med. Krystian Kaletha,
prof. nzw.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymali:

dr med. Krzysztof Narkiewicz
dr med. Zbigniew Śledziński
dr med. Michał Woźniak

Na stanowisko starszego wykładowcy przeszedł

dr med. Maria Dżoga-Litwinowicz

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą:

40 lat

dr hab. n. farm. Barbara Wituszyńska, prof. nzw.

35 lat

dr med. Tadeusz Deptulski

30 lat

dr hab. n. med. Barbara Adamowicz-Klepalska
dr med. Gerda Gnacińska
dr med. Andrzej Kubasik
dr med. Barbara Przytarska-Bielińska
dr hab. n. med. Andrzej Roszkiewicz, prof. nzw.

25 lat

dr med. Janina Aleszewicz-Baranowska
dr med. Lech Anisimowicz
dr n. med. Zdzisław Bereznowski
Krystyna Blinkiewicz
Barbara Gniazdowska
prof. dr hab. med. Andrzej Hellmann
dr farm. Krzysztof Kobylczyk
dr n. hum. Zbigniew Kwapich
prof. dr hab. n. farm. Henryk Lamparczyk
dr med. Andrzej Marek

dr farm. Danuta Pancechowska-Ksepko
mgr Krystyna Radziwanowska
dr med. Elżbieta Spineter-Sokołowska

20 lat

mgr matem. Irena Bautembach
dr farm. Ewa Hać
mgr wf Aleksander Stankiewicz
dr n. farm. Halina Strzałkowska-Grad

Na emeryturę przeszedł

dr Jan Pastor

Na rentę przeszedł

Andrzej Przybytniak

Z Uczelni odeszli:

dr med. Zdzisław Janowiak
dr n. hum. Krzysztof Jodzio
lek. stom. Beata Kaiser-Ziorkiewicz
lek. med. Piotr Morawski
lek. stom. Jolanta Pawlak
lek. stom. Zbigniew Raszczyk
lek. med. Andrzej Sobol

KADRY PSK 1

1.10. - 31.10.1996

Jubileusz długoletniej pracy w PSK nr 1 obchodzą:

40 lat

Marianna Cichocka
Barbara Dąbrowska
Janina Dzierzbicka
Halina Kolbarczyk

35 lat

Krystyna Hańska
Walentyna Kopczyk

30 lat

Jadwiga Bładowska
Bolesław Judziński

25 lat

Maria Grohta
Elżbieta Gros
Hanna Kuźniar
Małgorzata Mrugalska

20 lat

Krystyna Gebert
Barbara Gohra
Eugenia Kurylonek
Anna Nowakowska
Irena Szczesna

Na emeryturę przeszli:

Marianna Cichocka
Józefa Formella
Władysław Makurat

Z dniem 01.10.1996 r. **Lucjan Szpakiewicz** został zatrudniony w Państwowym Szpitalu Klinicznym Nr 1 w Gdań-

sku na stanowisku głównego specjalisty ds. eksploatacyjnych.

Przeczytane...

50 lat Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku

Dlaczego teatrowi poświęciłem aż tak dużo czasu? Dlatego, że teatr jest jednym z tych miejsc, gdzie czuję się szczęśliwy. Jeśli ktoś pragnie odgadnąć tajniki serc ludzkich i ukrytej w nich prawdy, powinien przyjść tutaj przed scenę, a jego ciekawość zostanie choć w części nasycona. Teatr jest miejscem prawdy. Na ogół mówi się, że jest to miejsce iluzji. Bynajmniej. Raczej społeczeństwo żyje iluzjami. Na pewno mniej kabotynów spotkacie na scenie, niż wokół siebie w życiu...

Albert Camus (1913-1960)

Funkcją sztuki jest pomóc człowiekowi w poznaniu samego siebie po to, aby mógł z kolei zbliżyć się do innych ludzi niosąc im wieść o ogólnoludzkiej solidarności. Teatr czyni człowieka bardziej ludzkim. to znaczy mniej samotnym...

Arthur Miller (ur. 1915)

Nie ma takich namiętności, takich stanów duszy, których nie mogliśmy być świadkami w teatrze. Tego życie dać nie może, a w każdym razie nie zawsze. Życie maskuje i ukrywa, sztuka odstawia i obnaża, dlatego realizuje pełniej postacie życia, a przez to wzbogaca naszą wiedzę o człowieku.

Ludwik H. Morstin (1886-1966)

wyboru myśli dokonał prof. Romuald Sztaba

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia

życzy Redakcja



Pokłon Trzech Króli. Ilustracja z XV-wiecznego rękopisu. Biblioteka Narodowa w Madrycie.

*Pomódlmy się w Noc Betlejemską
w Noc szczęśliwego rozwiązania,
by wszystko się nam rozplątało,
węzły, konflikty, powikłania.*

*Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supelki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukietki.*

*I oby w nas złośliwe jędze
pozamieniały się w owieczki,
a w oczach mądre tzy stanęły
jak na choince barwnej - świeczki.*

*By anioł podarł każdy dramat,
aż do rozdziału ostatniego,
kładąc na serce pogmatwane,
jak na osiołka - kompres śniegu.
Aby się wszystko uprościło -
było zwyczajne - proste sobie,
by szpak pstrokaty, zagrypiony,
fikał koziołki nam na głowie.*

*Aby wątpiący się rozplątał
na cud czekając w swej kolejce,
a Matka Boża - cichych, ufnych,
jak ciepły pled wzięta na ręce.*

ks. Jan Twardowski